

POGODA
Dzisiaj pogodnie, temperatura do 82 F (28 C) wiatry z kierunków Wschodnich z prędkością do 15 mil na godz. (24 km. na godz.).
Jutro możliwość przelotnych opadów i burz, temperatura do 85 F (29 C).
Wschód słońca o godz. 5:36 rano, zachód — 8:18 wieczorem.

Aziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 141 Rok (Vol.) LXXIV

CHICAGO, IL, Czwartek, 23 Lipca (July 23), 1981

Telefon wszystkich biur 286-0141. **30¢**

KALENDARZYK
Dzisiaj czwartek, 23 lipca — Apolinarego.
Jutro piątek, 24 lipca — Kingi, Krystyny.
Pojutrze sobota, 25 lipca — Jakuba, Krzysztofa.

US OSKARŻAJĄ BEGINA O SABOTAŻ

Nacisk Polonii Na Dept. Stanu

Spadek Dochodu Narodowego

Washington. (UPI) — Po raz pierwszy od ubiegłorocznej recesji w ostatnim kwartale doszło do spadku dochodu narodowego o 1.9% w skali rocznej. Jednocześnie rząd podał pocieszającą informację o najmniejszym wzroście inflacji w ciągu ostatnich 3 lat. Ceny wzrosły w tym czasie jedynie o 6%. Dochód narodowy zamknął się sumą \$2,881 miliarda.

Spadek nastąpił po zdumiewającym wzroście w pierwszym w kwartale roku (o 8.6%). Główną przyczyną tej sytuacji jest spadek wszystkich inwestycji o 9.7% (w skali rocznej), w tym inwestycji w domy rezydencyjne o 30.6%. Eksport zmniejszył się o 5.3%.

Przeliczając to na wartość monetarną, wydatki konsumpcyjne spadły o \$4.5 miliarda, inwestycje w domy mieszkalne o \$3 mld., a eksport o \$5 mld.

Po obliczeniach, w których wzięto pod uwagę czynniki inflacyjne i sezonowe okazało się, że dochód narodowy w drugim kwartale roku zmniejszył się o połowę procenta.

Po Katastrofie w Kansas City

Kansas City. (UPI) — We wtorek pochowano dalszych 39 ofiar katastrofy w Hyatt Regency. Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych odbyło się w oddalonej od hotelu jedynie o kilka bloków, katedrze. Arcybiskup diecezji St. Louis, John L. May odczytał list Papieża Jana Pawła II, przekazany przez delegata apostołskiego w Washingtonie, Pio Laghi, w którym Ojciec Święty wyraził kondolencje i zapewnił mieszkańcom Kansas City o modłach wznoszonych na intencje 111 śmiertelnych ofiar.

Tymczasem, Wayne Lischka, inżynier budowlany zatrudniony do zbadania przyczyn katastrofy, powiedział, że balkonowe przejścia mogły się załamać z powodu nadmiernego nacisku na przęsła, podtrzymujące konstrukcje, które zostały zbudowane nieco inaczej niż przewidywał oryginalny projekt.

Psychiatrzy z Centrum Badawczego w Topeka poinformowali o rozpoczęciu konsultacji dla świadków katastrofy. Stres powypadkowy, w zależności od odporności psychicznej, może trwać od kilkunastu dni do kilku miesięcy i dłużej. Do centrum zgłaszają się z prośbą o pomoc nie tylko świadkowie wypadku, ale również członkowie ekip ratunkowych i ich rodziny. Najczęściej prowadzone są konsultacje z rodzinami ofiar i ich strażakami, którzy wydobywali spod gruzów zmarłych i rannych. Bezpośredni kontakt z ofiarami pozostawił na ich psychiczne bolesny ślad. Po radnie psychologiczne wprowadziły dla nich bezpłatne sesje.

Prezydent Telefonował Do J. Brady

Washington. (UPI) — W drodze powrotnej z konferencji w Ottawie do Washingtonu prez. Reagan telefonował do swego sekretarza prasowego, Jamesa Brady, aby złożyć mu gratulacje z okazji rocznicy ślubu. Prezydent połączył się z pokojem w szpitalu George Washington, gdzie Brady zraniony podczas zamachu na Reagana nadal przebywa pod opieką lekarską.

40-letni Brady, niebezpiecznie postrzelony w głowę, czyta już samodzielnie gazety. Przypuszcza się, że pod koniec miesiąca będzie mógł opuścić na kilka dni szpital i udać się z wizytą do swego domu.

W Sprawie Uchodźców z Polski

Mazewski, Abramowicz Żądają Zwiększenia Kwoty i Zmiany Praw

Chicago. (koresp. wł.) — Po wysłaniu do Polski za pośrednictwem "Project Hope" transportu lekarstw, zakupionych przez "Charitable Foundation" Kongresu Polonii Amerykańskiej (o czym pisaliśmy wczoraj), delegacja Polonii pod przewodnictwem prezesa ZNP i K.P.A. Alojzego Mazewskiego odbyła w Departamencie Stanu konferencję w sprawie uchodźców polskich w Austrii i innych krajach europejskich.

Podwyższenie kwoty imigrantów z bloku sowieckiego o 2,400 (o co, jak pisaliśmy, starał się Kongres Polonii Am.) nie odnosi się wyłącznie do Polaków, lecz uchodźców ze wszystkich krajów pod rządami komunistycznymi. Delegacja Polonii domagała się wpuszczenia do Stanów większej liczby Polaków. W obozach w Austrii znajduje się już 10,000 Polaków, a codziennie przybywa około 200 nowych uchodźców.

Delegacja zwróciła uwagę Departamentu Stanu na dyskryminację Polaków przy przyznawaniu azylu politycznego. Wydaje się, że w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy polityka władz imigracyjnych uległa zmianie na niekorzyść Polaków. Znacznie

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Za Eliminacją Minimalnych Zasiłków

Washington. (UPI) — Mimo protestów tysięcy emerytów, demonstrujących na stopniach Kapitolu, Senat opowiedział się większością 54 głosów przeciwko 46 za eliminacją tzw. minimalnych zasiłków Social Security wysokości \$122 miesięcznie. Senat potwierdził swą poprzednią decyzję o zniesieniu pomocy dla osób, którym ściągnięto z zarobków niedostateczne podatki, aby kwalifikowały się do pobierania czeków.

Izba, która podobnie jak Senat zaaprobowwała zniesienie tego programu w sprawie ograniczenia budżetu federalnego, tym razem zmieniła decyzję, opowiadając się za jego utrzymaniem stosunkiem głosów 405:13.

Negocjatorzy Izby i Senatu, dyskutujący nad wyrównaniem różnic między dwoma oddzielnymi wersjami budżetu mogą jeszcze doprowadzić do przywrócenia programu. Przypuszcza się jednak, że ze względu na głosy Senatu nie zrobią tego. Mimo to, demokraci z Senatu zdecydowali się na walkę o zachowanie programu.

Wielu spośród 3 mln. ludzi, otrzymujących minimalne zasiłki, to tzw. podwójni odbiorcy, czyli ci, którzy przez kilka lat pracowali w instytucjach prywatnych, a później zostali zatrudnieni przez rząd. Obecnie odbierają emerytury należne z tytułu pracy dla rządu oraz z pracy w prywatnym przemyśle. Wśród pozostałych znajdują się kobiety, które pracowały jedynie kilka lat przed Bradeym, który zmarł podczas zamachu na Reagana, a teraz przebywa pod opieką lekarską.

Rząd twierdzi, że jedynie 300,000 osób nie posiadających innych emerytur bądź nie kwalifikujących się do większych zapomóg dla ubogich odczuje przykrość zmianę.



BEJRUT. — Na mapie zaznaczono kierunki uderzenia izraelskich sił powietrznych i morskich, dokonanego jednocześnie, na bazy partyzantów palestyńskich w pld. Libanie. (UPI)

Czeski Szpieg Wywołał Panikę Wśród Uchodźców

London (D.P.) — Czeski szpieg, który w zeszłym miesiącu powrócił z Wiednia do Pragi, oskarżył czechosłowackich emigrantów o podburzanie swych rodaków w CSRS do naśladowania przeprowadzanych przez Polaków "kontrewolucyjnych reform" i twierdził, że za zbieranie na Zachodzie dla "Solidarności" pieniądze kupuje się także broń, która będzie wysyłana do Polski w opakowaniach oznaczonych jako żywność.

Oficjalna agencja czechosłowacka CTK ujawniła po raz pierwszy nazwisko tego szpiega, o którego powrocie do Pragi donosiła na początku lipca, określając go jedynie inicjałami J. H. Obecnie urzędowo dla niego konferencję prasową, w czasie której wystąpił jako dr Jozef Hodic, współpracownik czechosłowackiego wywiadu.

Ujawniono, że 55-letni Hodic udał się w r. 1977 do Wiednia jako rzekomo wygnany z kraju sygnatariusz "Karty 77". Pracował tam w austriackim Instytucie Polityki Międzynarodowej i utrzymywał szerokie kontakty z czechosłowackimi uchodźcami, udając wolnościowca i cały czas szpiegując ich systematycznie. Jego "szpiegowiska" była tak dobra, że rząd austriacki po 2 latach przyznał mu obywatelstwo.

Gdy 3 lipca Praga ogłosiła o jego powrocie do kraju, rząd austriacki zaproteściował przeciwko jego szpiegowskiej działalności i zażądał zaniechania podobnych wrogich działań na przyszłość.

Szpieg Hodic oświadczył, że na Zachodzie panuje nadzwyczaj intensywna współpraca pomiędzy czechosłowackimi i polskimi ugrupowaniami emigracyjnymi, poszukującymi wspólnych dróg i metod walki z systemami socjalistycznymi w obu tych państwach. Celem różnych środowisk czeskich i słowackich za granicą jest doprowadzenie do naśladowania w CSRS tego, co się obecnie dzieje w PRL.

Według szpiega Hodica szczególnie ściśle są kontakty czechosłowacko-polskie w Paryżu.

Pieniądze

Zdaniem Hodica, zebrano już na pomoc dla kontrewolucjonistów około ½ mlna dol. Dla kogo mianowicie i gdzie — szpieg nie powiedział, natomiast twierdził, że za te pieniądze kupuje się także broń, która ma być

wysyłana do Polski pod pretekstem dostaw żywności.

Według Hodica, kontrewolucyjna i antypaństwowa działalność jest finansowana przez różne fundacje kontrolowane przez kapitalistyczne monopole. Twierdzi, że działający w Austrii komitet "Karty 77" otrzymał od nich i przekazał do kraju na prowadzoną tam robotę około miliona austriackich szylingów (\$60,000).

Inne fundusze na te same cele pochodzą ze Stanów Zjednoczonych, z RFN, Włoch i ze Szwecji.

Wyspa

W czasie konferencji prasowej wyszło na jaw, że to Hodic był głównym sprawcą aresztowania w kwietniu br. dwójga Francuzów — 29-letniego Gillesa Thonona i 24-letniej Francoise Anis, którym zarzucono przemykanie dla wolnościowców w CSRS pieniędzy i literatury opozycyjnej. Po ich zatrzymaniu na granicy nastąpiły w Czechosłowacji liczne rewizje i aresztowania wolnościowców.

W czasie udawania emigranta, Hodic był w Wiedniu bardzo popularny w tamtejszej czechosłowackiej kolonii, wśród których jest bardzo wielu zwolenników i sygnatariuszy "Karty 77". Po jego zniknięciu powstała wśród emigrantów czechosłowackich panika. Dopiero teraz wykryto, że używający tytułu doktorskiego Józef Hodic był oficerem i bodaj zawodowym.

Triumf Sowieckiego Szpiegostwa?

Bonn (NYT) — Najpierw hamburski dziennik "Bild Zeitung" wystąpił z rewelacją, że dyplomata sowiecki z ambasady w Bonn zdobył plany konstrukcyjne czołgu Leopard 2, będącego dumą zachodnio-niemieckich sił zbrojnych i najpilniej strzeżoną tajemnicą. Dziennik ten powołał się na niezidentyfikowanego oficera Bundeswehry, który orzekł, że zdobycie tych planów "jest największym od dłuższego czasu triumfem szpiegostwa sowieckiego".

Dopiero po tych rewelacjach prasowych sprawą zajął się prokurator federalny Kurt Rebmann, który stwierdził, że na podstawie zdobytych dowodów nie może potwierdzić faktu zdobycia planów przez szpiegów sowieckich. Niemniej jednak śledztwo trwa; obserwowany jest pilnie jeden z dyplomatów sowieckich i dwóch obywateli NRF.

Agca Skazany Na Dożywotnie Więzienie

Rzym. (UPI) — Sąd włoski skazał Turka, Mehmet Ali Agca, który dokonał zamachu na Papieża Jana Pawła II, na karę dożywotniego więzienia. Jest to kara maksymalna według włoskich przepisów prawnych.

23-letni zbrodniarz nie znajdował się w sali sądowej, gdy prowadzący proces sędzia Severino Santapichi odczytał wyrok. Oskarżony przebywał w sali rozpraw tylko w poniedziałek. W następnych dniach, gdy toczył się proces, znajdował się w celi więziennej, gdyż odmówił on udziału w rozprawie sądowej.

Po zakończeniu rozprawy dwaj sędziowie i 6-cio osobowa ława przysięgłych naradzali się przez pięć godzin i 45 minut na temat wyroku. Prokurator żądał skazania zamachowca na dożywotnie więzienie. obrońca z urzędu wywołał wobec sądu, że oskarżony zasługuje na lżejszą karę 30 lat więzienia, ponieważ jest — jako fanatyk religijny — nie ustabilizowany umysłowo.

Przepisy procedury włoskiej stanowią, że obrona może wnieść od wyroku apelację w okresie trzech dni pracy po wydaniu wyroku. W tej sprawie obrońca musi zdecydować o apelacji do popołudnia w nadchodzący poniedziałek.

Dwóch Więźniów Blisko Śmierci z Głodu

Belfast (UPI) — Stan Kevina Lyncha, odmawiającego przyjmowania pokarmu przez 62 dni jest gorszy od stanu Kieran Doherty, głodującego 63 dni. Ojciec Doherty — Alfie, czuwający przy łóżku syna mówi, że jest on "bardzo, bardzo słaby".

Kieran Doherty (25 lat) zwrócił się do premiera Republiki Irlandzkiej FitzGerald z prośbą o spotkanie. Premier odmówił odwiedzenia umierającego więźnia. Polityczny przedstawiciel nielegalnej organizacji IRA, Gerry Adams oskarżył premiera Irlandii o unikanie odpowiedzialności za sytuację w północnej Irlandii.

Premier FitzGerald oświadczył, że rząd W. Brytanii odpowiedział zadawalająco na jego żądanie interwencji w sprawie więźniów na strajku głodowym z północnej Irlandii.

Więźniowie z terrorystycznej organizacji IRA w więzieniu Maze w Belfastie domagają się swobodnego poruszania się w więzieniu, noszenia własnych ubrań, częstszego odwiedzania ich przez krewnych i przyjaciół, zmniejszenia ich wyroków do połowy za dobre sprawowanie, oraz przyznania im prawa więźniów politycznych. Więźniowie odmawiają również pójścia do pracy.

Rząd W. Brytanii odmawia spełnienia tych żądań, twierdząc, że byłoby to równoznaczne z oddaniem rządowi więzienia — więźniom i uznaniem terrorystycznej organizacji IRA, która jest nielegalna. Na odmowę rządu brytyjskiego więźniowie odpowiadają strajkami głodowymi. Już sześciu więźniów zmarło z powodu odmowy przyjmowania pokarmów.

Zaginął Oskarżyciel Maxa Hugel

Nowy York. (UPI) — Przedstawiciel Triad Energy Corp. poinformował, że wraz z chwilą lukazowania się w prasie zarzutów pod adresem byłego szefa wydziału szpiegowskiego CIA, Maxa Hugel, zaginął prezes tej firmy Samuel F. McNeill.

Ten ostatni i jego brat, Thomas McNeill poinformowali środki masowego przekazu o nielegalnych operacjach giełdowych Hugela, który zaraz po publicznym ujawnieniu oskarżeń, zrezygnował z pracy w CIA.

Pokojowych Wysiłków Habiba

"Zjadliwa" Odpowiedź Beginy Na Zarzuty Sekr. Weinbergera

(UPI) — Izraelskie myśliwce (produkcji USA) zbombardowały drogę w południowym Libanie, zabijając 25 osób i raniąc 40, w większości cywili. Nieco później Izraelczycy odbyli nalot nad port Zahani i interarabski rurociąg naftowy, dochodzący tam z Arabii Saudyjskiej.

Stany Zjednoczone, zaniepokojone rozwojem wydarzeń w tamtym rejonie, oskarżyły premiera Menachem Begin o sabotaż negocjacji pokojowych Habiba. "Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że decyzje Beginy niweczą nasze wysiłki, że w tej sytuacji nie możemy pomagać Izraelowi" — powiedział zastępca sekretarza (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Peroniści Wezwali Do Strajku

Buenos Aires, Argentyna. (UPI) — Peronistyczne związki zawodowe wezwały świat pracy do powszechnego strajku w proteście przeciwko polityce ekonomicznej militarnej rządu Argentyny.

Jedna z sześciu kolejek miejskich w Buenos Aires wstrzymała pracę. Na innych stacjach pokazała się policja federalna, której zadaniem jest nie dopuszczenie do przerwania pracy przez pracowników kolei. Rząd prez. Roberto Viola sprawujący władzę od 4 miesięcy zagroził strajkującym zwolnieniami z pracy a osobom agituującym do rozruchów karą więzienia do 10 lat.

Po aresztowaniu dwóch przywódców świata pracy w San Luis, położonego o 555 mil na zachód od stolicy, peroniści zarzucili rządowi próbę zastraszania robotników.

Strajk, którego organizatorzy od ub. tygodnia przebywają w ukryciu wybuchł w chwili ekonomicznego kryzysu z niemal 100-procentową inflacją, dewaluacją peso i stopniem bezrobocia dochodzącym do 40%. Przypuszcza się, że do strajku przystąpią pracownicy zakładów przemysłowych otaczających Buenos Aires, mieszkańcy mniejszych miast i wsi.

Sądzi się jednak, że ponad milion pracowników zatrudnionych przez instytucje rządowe nie pójdzie na strajk w obawie o utratę pracy.

Federacja Biznesmenów z prowincji Buenos Aires poparła strajk wyzywając właścicieli sklepów do zaciemnienia okien wystawowych, jako protest przeciwko "krytycznej sytuacji ekonomicznej kraju."

Od chwili przejścia władzy w 1976 roku rządy militarne robiły wszystko aby "unieszkodliwić" opozycyjny ruch świata pracy pod kierunkiem peronistów, przekazując bezpośrednią kontrolę nad wieloma związkami zawodowymi siłom zbrojnym.

Prof. Brzezinski w Pekinie

Pekin (NYT) — Prof. Zbigniew Brzezinski, doradca b. prez. Cartera do spraw bezpieczeństwa, oświadczył, że "wita" decyzję prez. Reagana udzielenia pomocy militarnej Chinom. Nie udzielenie pomocy Chinom byłoby "niepotrzebnym" upominkiem dla Rosji Sowieckiej.

Prof. Brzezinski po dwugodzinnej konferencji z wiceprez. Deng Xiaoping, obecnie najbardziej wpływowym przywódcą komunistów chińskich, oświadczył dziennikarzom, że oferta pomocy złożona przez prez. Reagana "była logicznym przedłużeniem" polityki prez. Cartera.

Co Słyszeć Wśród Podhalan

Pamiętnik Sejmowy

W związku ze zbliżającym się 18-tym Sejmem Związku Podhalan będzie wydany pamiętnik sejmowy, który ma odzwierciedlić dorobek trzydziestoletniego okresu, tj. od 17-go Sejmu Związku Podhalan.

Dużo spraw dokonało się w tym okresie, jako że obfitował on w wiele wydarzeń tak w łonie naszej organizacji, jak też na terenie życia polonijnego, a nawet na arenie światowej. Pamiętnik — to książka, która powinna zawierać nie tylko chronologiczny wykaz wydarzeń w życiu organizacji, lecz odzwierciedlać także ocenę dzia-

łaczy nt. własnej pracy, którzy byli nierozdzielnie związani z tymi wydarzeniami. Pamiętnik — to zbiorowa biografia organizacji, napisana przez zespół ludzi, którzy ją zarazem tworzyli w ostatnim trzyleciu. Tradycyjnie już — pamiętnik — jest również zbiorem ogłoszeń życzeniowych i handlowych. Komitet Pamiętnika, którego przewodniczącym jest tym razem prezes Józef Gil, apeluje o przysyłanie ogłoszeń. Po informacjach można telefonować pod nr. 247-2744.

Bankiet Sejmowy

W niedzielę, 6 września, odbędzie się bankiet sejmowy, w sali Wozniak's Casino. Komitet Zaproszeń z przewodniczącą Heleną Trunko, sekretarką generalną, rozesłał już zaproszenia do Kół, bratnich organizacji, osób indywidualnych. Wiele osób przysłało zamówienia i dokonało rezerwacji. Prosimy naszych gości o załatwienie tej sprawy jak najszybciej. Karty rezerwacyjne z dokładnymi informacjami załączone są z zaproszeniami. Istnieje też możliwość pominięcia kogoś w wysyłce zaproszeń. Jeśli ktoś nie otrzymał do tej pory zaproszenia, prosimy skontaktować się telefonicznie pod nr. 585-5377. Komitet Bankietu, któremu przewodniczy wiceprezeska Janina Duda, przystąpi wkrótce do wysyłki bilecików i strony organizacyjnej bankietu. Informacje związane z tą uroczystością uzyskać można telefonując pod nr. 585-2736, 582-5471.

Piknik

Zarząd Główny Związku Podhalan organizuje "zabawę ogrodową" — piknik, w niedzielę, 2 sierpnia br., w ogrodzie Domu Podhalan, 3035 West 51st Street. Początek o godzinie 2 po południu. Goście bawić się będą przy dźwiękach orkiestry "Skalni", oraz kapeli góralskiej. W kuchni można będzie nabyć smaczne potrawy.

Piknik, to okazja do spotkania znajomych, przyjaciół, do spędzenia czasu z dala od kłopotów codziennych. Prosimy, zarezerwujcie sobie tę niedzielę na przyjemną rozrywkę na świeżym powietrzu. Dochód przeznaczony jest na potrzeby Związku Podhalan.

Janina Duda

Niezaproszony Ambasador

Wbrew wieloletniej tradycji, władze sowieckie nie zaprosiły w tym roku ambasadora Francji w Moskwie, Henri Fromenta-Maurice do wygłoszenia w dniu francuskiego święta narodowego tj. 14 lipca krótkiego przemówienia telewizyjnego do sowieckich obywateli. Przypuszcza się, że miało to związek z zeszłorocznym incydentem, gdy ambasador zamieścił w swym 5-minutowym przemówieniu wzmiankę o Afganistanie. Ponieważ mimo żądań władz nie zgodził się jej usunąć, to do wygłoszenia mowy go nie dopuszczono.

W tym roku zaproszenie nie nastąpiło. Ambasador nie wykazał w tym względzie własnej inicjatywy.

Czytajcie Marksa

Dr Ken Watkins z szefieldzkiego uniwersytetu, doradził dyrektorom firm brytyjskich, aby zajęli się poważnie studiowaniem teorii Marksa bo jej znajomość będzie najlepszą bronią przeciw wojowniczym delegatom związkowym. Prof. Watkins jest zdumiony kompletną ignorancją "Kapitału Marksa" przez pracodawców brytyjskich. Jego zdaniem, najlepszą metodą pertraktacji z czerwona lewicą w warsztacie pracy jest dokładna znajomość sposobu myślenia i taktyki nieprzyjaciela, bo tylko wtedy można go odizolować od zdrowej masy pracującej.

Muzeum Polskie Zaprasza Na Bankiet i Bal

Chicago — Pozostało jeszcze kilka dni do zakupu biletów na doroczny Bankiet i Bal Muzeum Polskiego w Ameryce, jaki odbędzie się w po-

bawą — poparcie finansowe Muzeum Polskiego w Ameryce.

Bal — tańce przy dźwiękach doskonałej orkiestry rozpocznie się dystyn-



Prezes Zjednoczenia PRKwA Józef A. Drobot, przewodniczący Zarządu i Dyrekcji Muzeum Polskiego w Ameryce i jego sekretarka Sabina P. Logisz, przewodnicząca tegorocznego Balu-Bankietu Muzeum Polskiego w Ameryce na pomoście przystani Chicagowskiego Klubu Jachtowego, po załatwieniu szczegółów menu balu-bankietu z zarządem Klubu.

niedziela, 27-go lipca, 1981 w Chicagowskim Klubie Jachtowym przy Monroe i Lake Shore Drive nad jeziorem Michigan.

Sukces dwóch poprzednich balów-bankietów utwierdził nas w przekonaniu, że Polonia Chicagowska i okoliczna popiera tę kulturalną imprezę, mającą na celu poza kolacją i za-

gowanym polonezem w wykonaniu ośmiu par.

Po bliższe informacje można jeszcze telefonować do sekretarki zarządu Muzeum Polskiego, Sabiny P. Logisz, przewodniczącej tegorocznej imprezy, telefon 278-3210 w godzinach od 8:30 rano do 4-ej po południu. Serdecznie zapraszamy!

Potrzeba Ochotników Do Pracy Przy Teletonie Na Pomoc Polsce

W zeszły piątek, 17-go lipca odbyło się zebranie przedstawicieli stacji telewizyjnej WGN oraz Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois dla omówienia spraw technicznych teletonu na pomoc Polsce.

Z ramienia WGN brali udział: Bill Wills; Allen E. Hall, WGN producent; Charles Beesley, zarządca gmachów WGN; Bill Lotzer, WGN reżyseria; Bob Stebbins WGN dekoracje, oraz agencja Frank Sullivan & Associates w osobach Elaine Rowinski i Frank Sullivan.

Wydział stanowy reprezentowali przewodniczący komitetów, a więc: alderman Roman Pucinski, który stoi na czele całej akcji teletonu. Dalej, prezes Alojzy Mazewski honorowy przewodniczący teletonu na pomoc Polsce. Komitet finansów-przewodniczący Józef Drobot; dr Edward C. Różanski, przew. zbiórki KPA w stanie Illinois; Alicja Żurek, przewodnicząca komitetu d/s komunikacji telefonicznej oraz Dennis Voss, komitet darowizn grupowych.

Bobby Vinton, na tydzień przed programem przybędzie do Chicago, aby uzgodnić techniczną stronę teletonu, który oficjalnie będzie nosił nazwę "Bobby Vinton Telethon For Polish Relief".

Przewodniczący Roman Pucinski oświadczył, że są możliwości, że udział wezmą gwiazdy polskiego pochodzenia. Obiecali udział: — Loretta Switt, Ted Knight oraz gwiazdy amerykańskiego sportu, włączając Greg Luzińskiego. Sig Sakowicz, czyni obecnie starania w Las Vegas o udział Libera i innych wybitnych gwiazd teatru, ekranu, radia i telewizji.

Przedstawiciele WGN czynią starania o pozyskanie oświadczeń ze świata amerykańskiego. Bill Curtis znany nam wszystkim, przedstawi 6 minutowy program z ostatnich wydarzeń w Polsce.

Jednym słowem pracy jest wiele. Kilka osób będzie brało udział w

teletonie. Osoby zainteresowane w przyjeździe z pomocą powinny zgłosić się do pracy w teletonie na numer — 282-0600 t.j. biuro Wydziału Kongresu Polonii albo do biura al. Pucińskiego na numer 763-7300.

Teleton z Kanału WGN TV odbędzie się 9-go sierpnia b.r. w godzinach od 7 do 9 wieczorem. Jak oświadczyli przedstawiciele WGN, łącząc z połączeniem kablowym 10 milionów widzów zobaczy teleton.

Starting Point! Printed Pattern



4869

SIZES 8-20

by Anne Adams

Here's the jacket that's the STARTING POINT for dozens of great looks with pants, skirts, dresses. Very, very easy—sew it and a beret in linen, gabardine. Printed Pattern 4869: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) jacket 2 1/8 yds. 45-in.; beret 5/8.

\$2.00 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

We streamlined the sewing to save you time so you can save money! Send now for NEW 1981 SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. 100 styles, free pattern coupon. (\$2 Value). Catalog, \$1. ALL CRAFT BOOKS... \$2.00 each 134-14 Quick Quilts 133-Fashion Home Quilting 130-Sweaters—Sizes 38-56 129-Quick/Easy Transfers Books and Catalog — add 25¢ each for postage and handling.

Maria Rodziewiczówna

STRASZNY DZIADUNIO

2 (Ciąg Dalszy)

— Nie durz mi głowy! — burknął Litwin.

— To dopiero głowa drogocenna. Żeby ją wytrząść, to przysięgnę, że mak by się spał.

Kolega coś zamruczał niewyraźnie. Nigdy nie próbował walczyć na języki z panem Hieronimem. Drwin jego i przedrzeźnień bał się cały instytut.

Wzgórek pod lasem zbliżał się widocznie. Można już było rozróżnić wyraźnie kilka postaci czarnych, a jedną jasną i usłyszeć nawoływania znajomych głosów.

— *Salve! Salve!* — wołał pan Hieronim, wyprzedzając Zabbe. — Nie krzyczcie! Wierzę w wasze dobre intencje co do mojej osoby! Jestem wam mocno obowiązany, a jak będę miał możność odwiedzienia, to klnę się na bogi, że sam się pierwszej uratuję, a po was posłę modły do nieba! Witajcie, witajcie!

Zabba, słuchając tego, uśmiechnął się lekko.

— Ja przyszedłem przecież — wtrącił.

— Aha, dopominasz się solidniejszej wdzięczności! — śmiał się pan Hieronim. — Bądź spokojny! — W takim razie posłę po ciebie tego raka, co to chodził po drodze na Podlasie.

— Hm, to już wolę modły!

— Jak się masz, Ruciu, jak się masz! Tędy, tędy! — wołano ze wzgórza.

Chłopak dotarł do stromego brzegu, rzucił nań swe mienie, potem wdrapał się jak kot, pomógł Zabbie i dopiero wtedy otrząsnął się z wody i uklonił całemu towarzystwu.

— Staję do apelu, panie naczelniku! — ozwał się do mężczyzny w średnim wieku. — Rzeka odarła mnie z narzędzi pracy, nie mam nawet ołówka!

— Dobrze, że żyjemy i kasa uratowana! — odparł naczelnik.

— Ale moje suknie — tam! — wskazała desperacko pulchną rączką dama różowa i biała, uczepiona naczelnikowego ramienia.

— I mój frak przepadł! — jęknął Grocholski melancholijnie.

— Szkoda! — zaśmiał się Hieronim. — Zagrałbym wam "Tadeusza", żeby nie to, że i mój smyczek zginął.

— Ale widok przepyszny! — ozwał się naczelnik.

Wszyscy spojrzeli na rzekę. Istotnie, widok był piękny grozą i ogromem.

Niewielki potok, płynący wczoraj jeszcze o kilkaset kroków od wsi, leniwy, cichy, przez pół doby urósł do niezwykłych rozmiarów.

Oibrzymimi wałami parła fala przed sobą środkiem prądu stogi siana, deski, zielsko, liście, gałęzie — wszystko splecione w bezładny kłęb.

Huk i wrzenie kotłowało się jak w zbuntowanym mieście, rzeka wyglądała jak lud rozjuszony, pijany, ryczący, żądny krwi i ognia.

— Przypomniała babka dziewięć wieczór — rzucił Hieronim, trącając lekko Grocholskiego. — Cóż, Jasiu, nie popłyniesz na ratunek sukien damy swego serca? — zagadnął z cicha.

— Tej sztuki nawet ty byś nie dokazał.

— Doprawdy? Czy wiesz o jakich ważnych przeszkodach?

— Wiem: niemożliwość!

Oczy chłopca zamigotały sinawym błyskiem polerowanej stali.

— Niemożliwość! Hieronim Białopiotrowicz, wasz sługa, nie wie, co to za faccja, co się tak brzydko wabi!

— Et, porzuć! — wtrącił Zabba. — Choćbyś chciał, to nie możesz wyłowić smyczka.

— Milcz! Nie otwieraj krwawiących ran, bo jak się rozniewiam, to cię wrzucę tam, gdzie najady przymierzają sukienki naczelnikowej, będziesz dopiero krzyczał z zachwyty!

Koledzy parsknęli śmiechem. Litwin skrzywił się jak ktoś, co chce kichnąć, a nie może, i mruknął uparcie:

— Ale taki smyczek przepadł całkiem!

— Masz, idź go szukaj! — zawołał swawolnik, porywając czapkę towarzysza i ciskając ją daleko w wodę.

— Aje, aje, aje! — lamentował poszkodowany. — Jedna była, nowiutka. Teraz mi słoneczko mózg przepali!

Niewiele go znajdzie! Ale nie śmieję się, nie lamentuję, nie biegaj jak kura za kurczętami! Skacz, Zabbo, jeszcze ją dogonisz!

— Bodaj ci się dziadunio przysni!

Hieronim chwilę patrzył na niezaradność kolegi, potem skoczył na brzeg, wyrzucił w powietrzu koziołka, wpadł w wodę, dognał czapkę, chwycił ją w zęby i, bawiąc się siłą prądu i spienioną falą, w parę minut stał już na lądzie.

— Bravo! — zawołała piękna pani. — Pan pływasz jak ryba.

— Czy to komplement, Grocholski? — szepnął Hieronim.

— Domowego wyrobu — odparł któryś z kolegów, bo Grocholski, uśmiechnięty, odpowiadał damie:

— Dla niego to zabawa! Na naszych oczach przepływał Nową pod Kronsztadtem. Daliśmy mu wtedy przydomek Delfin.

— Panowie! — zawołał naczelnik, który nie mieszkając się do rozmowy, z lunetą przy oku śledził brzeg rzeki. Patrzcie, tam w lesie, między drzewami, coś płynie!

— Gdzie, gdzie? — wołała krótkowidząca pani, mrużąc oczy i skubiąc męża za rękaw. — Co płynie? Gdzie? Pokaż, mój drogi!

— Płynie dach, a na dachu coś siedzi, niby gęś, niby pies!

— pouczył uprzejmie Hieronim.

— Jaka gęś, jaki pies? — wtrącił Zabba.

— Pstrokata! Może to zresztą koza, ma na sobie trochę czarnego i trochę białego. Widzisz przecie!

— Człowiek płynie!

— Ty wszędzie widzisz nadzwyczajności!

— Ale kiedy to naprawdę człowiek — kobieta!

— Może nawet młoda i ładna, do ciebie podobna!

— Panowie, to rozbitek tonie, słyszyście?! — wołał naczelnik, odejmując lunetę od oka.

Zamilkli wszyscy. Dach się zbliżał, rzucany tu i tam prądem, chwilami fala nakrywała go zupełnie, chwilami wyrzucała na powierzchnię. Wnet nawet naczelnikowa dostrzegła postać ludzką, przyczepioną do szczytu, i do wszystkich uszu doleciało rozpaczne wołanie ratunku.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

SPRAWY ROZWODOWE

z małżonkami zamieszkującymi w Polsce. Nie wymagany podpis od drugiej strony. Może być prawnie ważny w Polsce. Szybko i tanio załatwia

Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO

Dzwonić o każdej porze
631-7100

OSTATNIE EGZEMPLARZE

Bardzo Ciekawej Książki

p.t.

"Za Waszą i Naszą Wolność"

Zbiór autentycznych i ciekawych przeżyć żołnierzy polskich z drugiej wojny światowej.

Po starej cenie **\$1.50**

Zamówienia wraz z należnością w czekach lub M.O. należy kierować do:

Administracji Dziennika Związkowego,
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL. 60646

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Światowa Wystawa 1982 w Knoxville, Tenn.

W okresie od 1 maja do 31 października 1982 r. odbędzie się w Knoxville, Tenn., Światowa Wystawa 1982 r. Jej głównym tematem będzie energia.

Z dotychczasowych informacji o przygotowaniach organizacyjnych do tej wystawy wynika, że 24 państwa zagraniczne wystąpią z własnymi eksponatami, prezentując najbardziej nowoczesną technologię z zakresu wykorzystywania energii (samochody, komunikacja lotnicza i w przestworzach międzyplanetarnych, systemy ogrzewania i chłodzenia mieszkań i gmachów biurowych).

Prasa Służy Wam —
Pomagajcie Jej!

Anna Surużon

Dotrzeć Do Serca Narodu

Gdy mówi się o twórczości Karola Szymanowskiego i ocenia jego znaczenie dla rozwoju polskiej kultury muzycznej, najczęściej wspomina się "Stabat Mater". Ten trwający 20 minut utwór na chór mieszany, orkiestrę i trzy głosy solowe, który jeszcze za życia kompozytora odnosił sukcesy we Francji, Austrii, Stanach Zjednoczonych czy Włoszech, stał się dla wielu muzykologów i badaczy twórczości Szymanowskiego dziełem — symbolem, w którym jak w soczewce skupiają się wszystkie cechy charakterystyczne dla stylu tego kompozytora. Świadome nawiązanie do folkloru polskiego, ekspresja, a jednocześnie wręcz ascetyczne środki artystyczne. Dla milionów słuchaczy na świecie "Stabat Mater" to kwintesencja muzyki polskiej, to drugi po Chopinie znak rozpoznawczy specyficznej melodyki kraju nad Wisłą.

"Do serca własnego narodu — pisał Szymanowski — dotrzeć można jedynie drogą stworzenia wszechludzkich wartości".

Cała twórczość Karola Szymanowskiego jest potwierdzeniem tych słów. Miał on świadomość, że korzenie jego muzyki są związane z Chopinem, a jednocześnie wiedział, że czas w którym żyje ma inne wymagania i potrzebuje nowych środków wyrazu. Dlatego między innymi tak bardzo szukał wspólnego języka z impresjonistami francuskimi, tak wysoko cenił Igora Strawińskiego, tak głęboko interesował się folklorem. Jednocześnie uważał iż: "Charakter narodowy muzyki nie polega na cytatach z folkloru, czego najwspanialszym dowodem jest twórczość Chopina. . . Nie zamierzam zamykać się w kręgu muzyki ludowej. . ."

Dziś, kiedy pod egidą UNESCO świat muzyczny przygotowuje się do uroczystych obchodów 100-lecia urodzin Karola Szymanowskiego, warto przypomnieć sylwetkę polskiego kompozytora, o którego muzyce pisano niegdyś, że brzmi jak górskie cisza. . .

Karol Szymanowski urodził się 3 października 1882 roku we wsi Timoszwówka, dawnej guberni kijowskiej. Atmosfera domu rodzinnego sprzyjała artystycznym udołnieniom dzieci państwa Szymanowskich — tu grano na fortepianie, śpiewano, komponowano, pisano wiersze, malowano obrazy. Do Timoszwówki sprowadzono nuty Chopina, Mozarta, Wagnera, Ryszarda Straussa.

"Nie potrafię określić chwili, w której stałem się kompozytorem — pisał po latach — ale nigdy nie zatężyłem w mojej pamięci dwa muzyczne

wydarzenia. Może wtedy pokochałem muzykę? . . ." Wielkim przeżyciem dla kilkuletniego chłopca było przedstawienie opery "Rusalka" Aleksandra Dargomiżskiego, wystawionej przez wędrownych muzyków w niewielkim mieście — Elizawetgradzie. Jako 12-letni uczeń Szymanowski obejrzał w Operze Wiedeńskiej "Lohengrina" Wagnera i na długie lata pozostał pod wpływem tej muzyki.

Po maturze Szymanowski wyjechał do Warszawy, gdzie uczy się kompozycji u Zygmunta Noskowskiego. Pierwszy popis autorski młodego kompozytora odbywa się 6 lutego 1906 roku w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie. Sukces olbrzymi — organizatorzy zostają zmuszeni do powtórzenia koncertu. W bogatym życiu muzycznym Warszawy Karol Szymanowski zapisuje się jako aktywny propagator współczesnej muzyki polskiej. Wraz z trzema swoimi kolegami zakłada "Spółkę nakładową kompozytorów polskich", która organizuje koncerty polskich kompozytorów w Berlinie, Dreźnie i Wiedniu.

Przed I wojną światową Szymanowski odbywa interesujące podróże po Włoszech i Afryce Północnej, które zostawiają trwałe ślady w jego twórczości. Po wojnie wraz ze swoimi przyjaciółmi — znakomitym skrzypkiem Pawłem Kochańskim i wspaniałym pianistą Arturem Rubinsteinem wyjeżdża do Anglii i Ameryki Północnej. W roku 1927 obejmuje stanowisko dyrektora Konserwatorium Warszawskiego. Tej uczelni poświęca wiele czasu i energii.

Ciążka choroba — zaawansowana gruźlica płuc — przerywa rozpoczęte dzieło. Szymanowski wyjeżdża do Austrii, a później do Szwajcarii, gdzie spędza kilka miesięcy w sanatorium. Po kuracji wraca do Warszawy, tu zostaje pierwszym z wyboru rektorem nowo otwartej Akademii Muzycznej.

Ostatnie lata swego życia Karol Szymanowski spędza w swoim ulubionym domu "Atnie" w Zakopanem, opuszczając go jedynie na czas zagranicznych koncertów.

Umiera 29 marca 1937 roku w Łazannie. Zostaje pochowany w Krakowie, w Krypcie Zasłużonych na Skałce. Serce pozostało w Warszawie; miało być umieszczone w Kościele św. Krzyża obok serca Chopina. W czasie Powstania Warszawskiego (1944 r.) spłonęło wraz z całym miastem i tysiącami powstańców walczących o wolność narodu polskiego z okupantem niemieckim.

Z Polsko-Amerykańskiego Klubu Handlowego

Posiedzenia Polsko-Amerykańskiego Klubu Handlowego odbywają się w drugi wtorek miesiąca w pięknej sali, Mariele Banquets, 5824 W. Diversey Ave.

Na ostatnim posiedzeniu 14 lipca wygłosił referat na bardzo interesujący temat spraw finansowych i inwestycyjnych oraz obecnego położenia ekonomicznego Stanów Zjed. John P. Forde, przedstawiciel Paine Weber, Jackson and Curtis Inc., członek New York Stock Exchange Inc.

Po tym referacie zebrani zadawali mu pytania dotyczące zagadnień finansowych i ekonomicznych Stanów Zjed. oraz, jakie są najlepsze możliwości umieszczenia i lokowania kapitału na inwestycje.

Odebrano Odznaczenia Byłym Dygnitarzom PRL

I sekretarz partii, Stanisław Kania, skierował do przewodniczącego Rady Państwa, Henryka Jabłońskiego wystąpienie, w którym Biuro Polityczne KC PZPR, kierując się uchwałą XII Plenum KC, wnioskuje anulowanie uchwały o nadaniu odznaczeń państwowym osobom ponoszącym szczególną odpowiedzialność za powstanie w Polsce kryzysu społeczno-gospodarczego i politycznego.

Tak więc tym, którzy do niedawna sami przypinali odznaczenia, odebrane zostaną honory, co jest w historii

Z. W. Kozub-Piski

Rodowód Anglika z Kołomyi

W nr "Tygodnia Polskiego z 6 VI br. ukazał się bardzo smutny artykuł p. Romany Balickiej o zeszcianiu się Polusów, starających się występować w skórce autochtonów tak w Anglii i — jak zauważam — też w Niemczech. Robią się tacy na gwałt Anglikami lub Niemcami, podtrzymując niegrzecznie zwyczaj tutejsze. Ich znajomość języka jest na ogół słaba, ale o nich powstała opinia np. tu w RFN, że są Niemcami, bo ich pies w Polsce spał w stodołę sąsiada Niemca.

Lecz czy p. Balicka słusznie nazywa "biednego pomyłka" Anglikiem z Kołomyi? Bo co ma wspólnego "pomyłony" biesiadnik uczy z Anglikiem z Kołomyi?

Aby dzięki łamom tak wspaniałego "Tygodnia Polskiego" dać wyjaśnienie tego śmieszego powiedzenia — notabene używanego często, jak to się mówi "ni w pięć ni w dziewięć" — napiszę jako rzeczoznawca o powstaniu tego powiedzenia.

Oto w latach 1904-1905 geolodzy Polacy z rodu Stanisława i Kazimierza Vincenzów stwierdzili możliwe zaleganie oleju skalnego (Huculi używali występującej na powierzchni ziemi stężałej ropy naftowej do smarowania osi wozów) w okolicach Rungur i Słobody Rungurskiej na 18 do 24 km od sławetnej Kołomyi. Galicyjskie władze c. k. Austrii udzieliły licencji na poszukiwanie i eksploataowanie złoża angielsko-francuskiemu przedsiębiorstwu wiertacz, którzy zjechali dużą grupą do Kołomyi, a ówczesny magistrat w ciągu kilku miesięcy pobudował im jedynopiętrowe drewniane wille przy ulicy Ramlera, właściciela tej dzielnicy (były tu cegielnia i składowiska desek), który z drugiej strony już wcześniej pobudował gmach sądu i więzienie i wydzierżawił c. g. Austrii. W tych willach usadowili się inżynierowie, geolodzy i majstrowie wiertacze. Gdy w Rungurach i Słobodzie stawiano wieże wiertnicze, robotnicy kolejowy układali na poboczu drogi z tych okolic tor kolejowy, który przez Peczenizyn, Kniaźwór, nowy most na Prucie, ulicą Sobieskiego i Legionów (późniejsza nazwa) połączył się z dworcem kolejowym dla przewozu materiałów i cystern z ropą.

A tymczasem "siańki kołomyjskie", bo tak zwano kawalerów miasteczka, zaczęli naśladować modne ówczesne stroje Anglików. Chodzili oni w spodniach o wzorze pepity i frackach koloru granatowego, fioletowego lub popielatego, na nogach popielate cylindery. Gdy więc taki dżentelmen pojawił się na ulicy w Stanisławowie lub we Lwowie bez względu na to, czy był oryginalnym Anglikiem czy sia-

Tragiczny Koniec Lotu Treningowego

Norfolk (UPI) — Podczas lotu treningowego helikopter "Sea stallion" spadł na pokład amfibii USS Guam. W wypadku zginęła 4-osobowa załoga helikoptera, 11 innych marynarzy odniosło obrażenia. 4 z nich znajdowało się w Sea Stallion", pozostali na pokładzie okrętu. Rannych przewieziono do szpitala w Camp Lejeune, N.C.

Średniowieczne Eldorado

Legnickie zagłębie miedziowe, sławne w przeszłości zwłaszcza z eksploatacji złota (do dziś zachowały się górnicze sztolnie w historycznej Złotoryi), miało jeszcze jedno Eldorado. Była nim w średniowieczu niewielka, licząca zaledwie 130 mieszkańców wieś Mikołajowice koło Legnicy.

W połowie XIV w. odkryto w tej miejscowości morenowe złoża złoto-żelaznego piasku, z którego odzyskiwano ok. 30 kg kruszcza tygodniowo. Zapoczątkowało to gwałtowną, choć krótkotrwałą gorączkę złota.

W 1345 r. — w początkach eksploatacji złoto-żelaznych piasków — współzrządzający Mikołajowicami książęta legnickcy Wacław I i Ludwik I, nadali tej miejscowości prawa miejskie; korzystając z mikołajowskich zasobów złota książę Wacław I zakłada w Legnicy nawet mennicę do bicia złotych guldenów, które ze względu na florencki model (jego twórcą był wprowadzony w tym celu na dwór książęcy Włoch, Anastazio Venturi) w Europie znane były bardziej jako floreny legnickie.

Rola i znaczenie Mikołajowic nie trwały długo. Po niespełna 20 latach intensywnego eksploatacji złoto-żelaznych piasków, wyczerpano morenowe złoża i skończyły się zasoby kruszcza. Tym samym zapomniano o swoistym Eldorado, a nawet prawach miejskich niedawnej wsi.

kiem (od słowa "Misiańko", niby zdrobniale od Michała), przechodnie wiedzieli na pewno, że to Anglik z Kołomyi.

Do wybuchu wojny żył ostatni z tej grupy geolog, śp. Villeneugh, który po pierwszej wojnie pozostał w Kołomyi, udzielając wielu chętnym lekcji języka angielskiego.

Tydzień Polski

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w południowo-zachodniej części miasta według trasy kierowcy nr 1 —

1754 W. 17th Street
1639 W. 18th Street
2001 W. 18th Street
2158 W. 21st Street
22nd & Leavitt
2701 W. 23rd Street
31st & Halsted Street
3236 S. Morgan Street
1138 W. 32nd Rd.
2899 Archer Ave.
2833 S. Archer Ave.
3663 S. Paulina Street
3730 S. Paulina Street
1755 W. 38th Street
2300 S. Sacramento
22nd & Kedzie
26th & Homan Ave.
26th & Pulaski, S.W.
4311 W. 28th Street
3940 W. 31st Street
47th & Pulaski
5078 S. Archer Ave.
4334 W. 51st Street
4145 W. 47th Street
4115 W. 47th Street
4101 W. 47th Street
4045 W. 47th Street
3904 W. 47th Street
4884 Archer Ave.
Archer & Kedzie
4600 S. Richmond Street
4601 S. Sacramento
2933 W. 43rd Street
4300 S. Mozart Street
Archer and Sacramento
4024 S. Albany Ave.
4129 S. Archer Ave.
4456 S. California
4600 S. Fairfield Ave.
4630 S. Rockwell Street
2600 W. 47th Street
2416 W. 47th Street
51st & Damen Ave.
1957 W. 51st Street
1738 W. 51st Street
5100 S. Paulina Street
N.W. 51st & Ashland
1340 W. 51st Street
1158 W. 51st Street
4855 S. Ashland Ave.
4729 S. Ashland Ave.
47th & Ashland Ave.
4627 S. Hermitage
1658 W. 47th Street
1758 W. 47th Street
4800 S. Wood Street
4801 S. Wolcott
5100 S. Western
2744 W. 55th Street
2811 W. 55th Street
5460 S. Kedzie Ave.
3803 W. 55th Street
5620 S. Pulaski
5754 S. Pulaski
5806 S. Pulaski
4058 W. 59th Street
4434 W. S. 59th Street
5725 Archer Ave.
5144 S. Long Ave.
6150 W. Archer Ave.
6229 W. 63rd Street
6400 W. 63rd Street
6456 Archer Ave.
6657 S. Archer Ave.
6743 S. Archer Ave.
7147 Archer Ave.
6424 S. Pulaski

Jeśli mieszkasz na południowej stronie w pobliżu niżej podanych agencji i pragniesz by chłopak przynosił Ci Dziennik do domu, wystąp osobiście lub zadzwoni na jeden z podanych numerów.
A & K NEWS Agency
3058 W. 47th St.
Tel. LA 3-3035
BRIGHTON PARK NEWS
2831 W. 38th St.
Tel. LA 3-7698
GAGE PARK NEWS
2504 W. 51st St. RE 7-9559
ELSDON NEWS AGENCY
5704 S. Kedzie Ave. 436-2038
WEST LAWN NEWS AGENCY
6312 S. Pulaski Rd. 582-2771
BOULEVARD NEWS
1838 W. 47th St. LA 3-7745
(Prosimy wyciąć i zachować)

Wiadomości z Town of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw Przy Gminie 143-iej ZNP

1—Gmina 143 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w sali Ju. Słowackiego, 1700 West 48-ma ulica, o godzinie 7:30 wieczorem.

2—Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP w każdy 2-gi poniedziałek miesiąca, sala Słowackiego — o godz. 7-iej wieczorem.

3—Tow. Wawel, Grupa 1400 ZNP, w 3 poniedziałek miesiąca, w sali dolnej S.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-iej wieczorem.

4—Tow. Evergreen Park, Gr. 3082 ZNP 2-ga środa miesiąca w Capitol Bldg., 95-ta i S. Pulaski Rd. o godzinie 8-iej wieczorem.

5—Tow. Ks. Kordeckiego Gr. 353 ZNP w każdą 3-cią środę miesiąca w sali dolnej S.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-iej wieczorem.

Biała Róża, Grupa 2326 ZNP. Każda 2 niedziela miesiąca w sali Marquette Field House, pokój 104, pnr. 6700 S. Kedzie Ave., o godzinie 1 po poł.

7—Tow. Wisła, Grupa 1919 ZNP, 2-ga niedziela miesiąca w sali Plac. 14 SWAP, 4139 S. Kedzie, o godzinie 2-iej po południu.

8—Tow. Millenium, Grupa 3175 ZNP 2-ga niedziela miesiąca. Cornell Park, 50-ta i S. Wood ulica, o godzinie 2-iej po południu.

9—Tow. Tad. Kościuszki, Grupa 943 ZNP 3-cia niedziela, w sali Plac. 2-iej SWAP, przy 48-iej i S. Wood ulica, o godzinie 2-iej po południu.

10—Tow. Bol. Chrobrego, Grupa 1577 ZNP, w 4-tą niedzielę mies. w sali Słowackiego, o godz. 1:30 po poł.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wycieczka Gminy 3 ZNP Do Obozu w Yorkville Na Dzień Okręgu 13 ZNP

Zarząd Gminy 3 ZNP apeluje do wszystkich delegatów i delegatek, aby wzięli udział w uroczystości Dnia Okręgu 13 ZNP, jaki odbędzie się w niedzielę, 26 lipca, na terenie Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill.

Ci, którzy nie posiadają własnych samochodów, mogą dojechać do Yorkville autobusem, w którym miejsca rezerwować można bezpośrednio u kom. Okręgu 13 ZNP, Józefa Sikory, 1077 N. Hermitage, lub telefonować pod nr. 486-3736.

P. Marud — prez.
W. Węglarz — sekr.

Stow. Matek Pol.-Am. Weteranów

Zebranie Stowarzyszenia Matek Polsko-Amerykańskich Weteranów odbędzie się w poniedziałek, 27 lipca, o godz. 12 w południe w sali parku im. Kościuszki, 2732 N. Avers Ave.

Dary pieniężne i deklaracje na Teleton pn. "Na Ratunek", z którego dochód przeznaczony jest na zakup żywności i lekarstw dla Polski, można składać u naszych urzędniczek. Teleton odbędzie się w niedzielę, 9 sierpnia, na kanale 9 TV, stacji WGN, o godz. 7 do 10 wiecz.

W niedzielę, 26 lipca, organizujemy wycieczkę do klasztoru OO. Karmelitów w Munster, Ind. Mamy jeszcze kilka wolnych miejsc na autobus. Cena za przejazd i dwa posiłki — \$13. Bilety zamawiać można u prez. Jadwigi Gackowskiej pod nr. tel. 486-5812, lub u kier. Heleny W. Stermińskiej, tel. 276-5891.

J. Gackowska — prez., T. Cwik — sekr., H. M. Stermińska — koresp.

Nadzwyczajne Zebranie Klubu Wioski Niedzielska

W niedzielę, 26 lipca, o godz. 2 po poł. w sali "Maryla Lounge", 3139 N. Milwaukee Ave., odbędzie się nadzwyczajne zebranie Klubu Wioski Niedzielska. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

St. Czackor — prez.
J. Gut — sekr.

Zapisujcie Działwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

Dzień Okręgu XIII ZNP w Yorkville, Ill.

W niedzielę, 26 lipca w Obozie Młodzieżowym w Yorkville, Ill., odbędzie się dzień poświęcony Okręgowi XIII ZNP. Program zapowiada się niezwykle ciekawie. Część artystyczna spoczywa w rękach prof. Rudolfa Rygiela, zawody w siatkówkę pomiedzy drużynami Okręgów XII i XIII przeprowadzi prez. Tow. Norwida, Gr. 3211 ZNP, Jan Jabłoński. Gości powitają komisarka K. Pytel i kom. J. I. Sikora.

Mszę św. w intencji zmarłych i żyjących członków Okręgu XIII ZNP odprawi ks. Zbigniew Górecki, a kazanie wygłosi diakon, dr E. Różański. Asystować w czasie Mszy św. będzie diakon Stefan Stańczak.

Dla tych, którzy nie posiadają własnego środka transportu, a chcieliby wziąć udział w Dniu Okręgu XIII, zamówiono autobus. Koszt przejazdu w obie strony — \$5 od osoby. Bilety można zamawiać wprost u kom. Józefa Sikory, 1077 N. Hermitage, lub telefonicznie pod nr. 486-3736.

Zbiórka przy starym Domu Związkowym przy Milwaukee, Division i Bosworth ul. Odjazd autobusu punktualnie o godz. 9 rano.

Prosimy sekretarzy Gmin o współpracę.

J. I. Sikora, kom.; K. Pytel, kom.

Zebranie Grupy 865 ZNP

W środę, 29 lipca, o godz. 7:00 wiecz. w Wilson Park, 4630 Milwaukee Ave., odbędzie się nadzwyczajne zebranie Grupy "Młoda Polska", Nr. 865 ZNP. Uprasza się wszystkich członków o przybycie na to ważne zebranie.

Stanisław J. Smoleński — sekr.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Klub Marynarski Morskie Oko urządza w sobotę, 1 sierpnia, wycieczkę do Cedarburgu w Wisconsin. W programie zwiedzanie winiarni i wycieczka na Holly Hill. Klub organizuje autobus, na który już można rezerwować miejsca, telefonując do Białek, 434-1388, lub do Wilczak: 847-4169. Wyjazd planujemy o godz. 7:45 rano ze skrzyżowania 48-iej ul. i Western Ave., o 7:50 rano z 47-iej ul. i Wolcott oraz o godz. 7:55 rano ze skrzyżowania 51-iej i Ashland Ave.

M. A. Bialek — koresp.

HAWAJE SUPER WAKACJE Tylko . . . \$499.95

W KTÓRAKOLWIEK SOBOTE WE WRZEŚNIU
CZARTEREM UNITED AIRLINES
Spędzicie na Hawajach 7 dni w eleganckim hotelu "DYNASTY"
z opłaconym przejazdem z lotniska i na lotnisko.

POŚPIESZCIE!
OGRANICZONA ILOŚĆ MIEJSC
NIE PRZEOCZCIE TEJ ŚWIETNEJ OKAZJI!

Załatwiamy sprawy turystyczne, emigracyjne, konsularne, tłumaczenia, paczki morskie, lotnicze, POL-PAK, ARA i inne, lekarstwa oraz banknoty dolarowe do kraju. Notariusz publiczny i zdjęcia do różnychb dokumentów na miejscu.

Wszystkie sprawy związane z jakąkolwiek podróżą
załatwisz szybko i sprawnie w

ALTA TRAVEL

5422 W. FULLERTON AVE. CHICAGO, ILL. 60639
TELEFON: 745-2962

Biura Prawne John'a Rokacza

Zawiadamia że w biurze naszym przyjmuje również specjalista który załatwia tylko:

SPRAWY IMIGRACYJNE

Zielone Karty, Pobyt Stały, Wizy, Zezwolenia Na Prace, Azyl.
Dzwon 24 godz. 726-3753

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne		Tylko	
i Weekendowe		Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	\$31.50	Rocznie (1 yr.)	\$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

POLISH DAILY ZGODA



INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze
są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Gdzie Jest Złoto?

JEDNOŚĆ (Szczecin) — W pierwszej połowie czerwca, w jednym z numerów "Głosu Szczecińskiego" ukazało się lakoniczne oświadczenie Ministerstwa Finansów zaprzeczające pogłoskom godzącym w dobre imię p(e)l(n)ym(t)ulem) prominentów i decydentów zarówno byłych jak i aktualnych. Ministerstwo z całą stanowczością neguje pogłoskę o wzajemnym obdarowywaniu się członków ekipy Gierka i Co. Złotymi monetami o nominalnej wartości 500 zł każda i wyklucza możliwość rozgrabienia srebra zebranego przez przedwojenne społeczeństwo polskie na Fundusz Obrony Narodowej.

Sprawę można by uważać za zamkniętą, gdyby nie niczym nieuzasadniona nieufność ludzka, bo przecież każde dziecko w Polsce wie, że fotele, foteliki, stołki i stoleczki w Ministerstwie Finansów zasiadają ludzie nad wyraz prawdomówni, a jednak jest inaczej. Robole przeważnie nie wierzą, a oprócz tego są niedyskretni i chcieliby wszystko wiedzieć dokładnie, najprawdopodobniej dlatego, że nie skorzystali z możliwości pracowitego "wysiedzenia" dyplomów wyższych uczelni na posiedzeniach egzekutywy organizacji społecznej. Wobec chwilowej niemożności dania "niewierzającym" takich wspaniałych szans podniesienia poziomu intelektualnego i etyczno-moralnego, z jakich korzystali nasi drodzy PT prominenti, należałoby w inny sposób zdobyć zaufanie roboli. Wydaje się, że władza nie powinna lekceważyć tego problemu, ponieważ chroniczna nieufność podwładnych niekorzystnie odbija się na interesach pewnej części społeczeństwa.

W ostatnich miesiącach, na terenie całego kraju, na różnych szczeblach zarządzania, jak grzyby po deszczu wyrastają coraz to nowe komisje. Komisja to rzecz bardzo dobra, już faraonowie stosowali z dużym powodzeniem to uniwersalne remedium na wszelkie niedomagania oranzizmu państwowego. Komisja pozwala uniknąć osobistej odpowiedzialności i jest figurowym listkiem niekompetencji, dlatego by więc nie kreować jeszcze jednej komisji. Sądzę, że w skład takiego "ciała" obok różnych specjalistów, m.in. kryminologów powinni wejść również nietakowni robole, aby przekonał się naocznie, że pod troskliwą opieką Ministerstwa Kultury i Sztuki znajduje się również złom srebrny pochodzący z Funduszu Obrony Narodowej.

Przy okazji można by stwierdzić, gdzie znajduje się Skarb Wolnego Miasta Gdańska, który pod koniec lat siedemdziesiątych został przekazany Polsce? Należy przypuszczać, że nie tylko członkowie komisji, ale całe społeczeństwo polskie z zainteresowaniem obejrzałoby kolekcję numizmatów (wiele dziesiątków kilogramów złotych monet), którą podobno również zawierał skarb Wolnego Miasta Gdańska.

Wojciech B. Jasiński
Szczecin

Wizy Dla Uchodźców

NOWY DZIENNIK — Wbrew pesymizmowi "fachowców od spraw imigracyjnych" Polonia amerykańska odniosła pewien sukces, przyczyniając się do podwyższenia kwoty emigracyjnej dla uchodźców z Europy wschodniej — o 2400 wiz. Poprzednia kwota — 4500 wiz — ustalona na bieżący rok budżetowy (do 30 września), została już wyczerpana. Kongres Polonia Amerykańskiej od dłuższego czasu alarmował, że napływ uchodźców z Polski zwłaszcza do Austrii, jest tak liczny, że bez specjalnych decyzji amerykańskiego rządu w tej sprawie, przyjazd Polaków do USA ustanie; albo że starający się o azyl w Ameryce uchodźcy będą czekać latami na przyznanie im odpowiednich wiz.

Nie wszystkie wizy z nowej kwoty przypadają uchodźcom polskim. Rumuni, których objęła poprawka Jacka i Vanicka o zapewnieniu prawa wyjazdu, usługują wydość się na Zachód w znacznej liczbie. Ale większość wiz będzie udzielona uchodźcom polskim.

Nadal jednak liczba 2400 nie jest dostateczna. W samej tylko Austrii — według nieoficjalnych danych — przebywa 15,000 uchodźców z Polski. Część naturalnie pojedzie do Australii, do Kanady i innych krajów, które skłonne są udzielać azylu. Ale więk-

Kisiel

Atakuję Młodzież!

Klub studencki "Riviera-Remont" w warszawskim domu akademickim "Riviera" zyskał sobie doskonałą i podniecającą opinię. Młodzi ludzie inteligentni, dociekliwi a zaczętni zapraszają tam prelegentów i dyskusantów o przeróżnych kolorach politycznych i urządzają istne cyrki polemiczne, gdzie nie ma nic świętego, gada się o wszystkim po imieniu, przyświeca bowiem jedynie zasada nil nisi veritas. Sam brałem udział w takim cyrku, wraz z towarzystwem dobranym dość dziwnym, i choć zmęczyłem się nieco nadmiernym zasobem wypowiedzianiu się członków ekipy Gierka i Co. Złotymi monetami o nominalnej wartości 500 zł każda i wyklucza możliwość rozgrabienia srebra zebranego przez przedwojenne społeczeństwo polskie na Fundusz Obrony Narodowej.

Przy klubie "Remont" istnieją też kursy pisania prawdy tzw. Warsztaty Dziennikarskie, gdzie "młodzi wspaniali ludzie, którzy mają ambicję pisać i pójść... śladem", wysłuchują wykładów starszych kolegów, po dziennikarsko-polityczno-redaktorskim piórze, po czym rzeczywiście piszą przeróżne artykuły, te zaś zebrane w periodycznie wydawanym biuletynie, wyzyskiwane są przez dorosłą prasę. Otrzymałem właśnie taki biuletyn z czerwca 1981 i jednym tchem przeczytałem bardzo zbudowany, zaciekawiony, podekscytowany, pełen uznania dla dojrzałości warsztatowej i śmiałości tematycznej. Mam wspaniałą młodzież z piórem w garści, nie daj jej rady ani Kliszko, ani Szydłak, ani Łukaszewicz, niech żyje! (za dwa tysiące miesięcznie).

— Dobra, dobra — powie Czytelnik — dosyć tych pochwał, wal pan teraz krytyką, po to przecież pan pisze! I rzeczywiście.

Podam więc w skrócie tzw. wachlarz tematów, składających się na ów biuletyn. Traktuje się tam o: konfliktach studencko-milicyjnych w Opolu. O Zrzeszeniu Studentów, strajkach i głosowaniach. O rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego. O nastroju i kolorystyce warszawskiej ulicy. O dyskusji na temat więziennictwa. O rekapitulacji sprawy "Działów" z roku 1968, o spotkaniu w tej materii z Kazimierzem Dejmkiem. O Karlu Dedeciusie, przyjacielu polskiej literatury. O weteranach klubu "Riviera". O prywatnym życiu organizatora imprez estradowych w kraju. O modelkach i modelach w szkolach sztuk pięknych. O kulturowym pokazie męskich ciał. O gieldzie homoseksualistów na warszawskim placu Trzech Krzyży. O hippisach nad Wisłą. O filmie "Cena strachu".

Tematy wspaniałe, tematy jak byki — powie ktoś. Ale mnie w tym wszystkim brak czegoś najważniejszego, brak słonia w menażerii. Czego? — zgadnij kotečku! Ale kotecek myśli godzinę i nie może zgadnąć. Więc mu podpowiem. Brak mi tu CHOBY JEDNEGO artykułu na tematy gospodarcze, choćby reportażu produkcyjnego, fabrycznego, choćby jednej ogólnej uwagi o ustroju, systemie, reformie. W kraju nieda aż piszczy, a młodzież, przyszłość narodu, na temat przyczyn tego stanu rzeczy ani be, ani me.

Czyż ci młodzi nie chcą wpływać na strukturę systemu, czyż nie mają ambicji, aby rządzić, czyż nie chcą choćby dowiedzieć się na czym rzecz polega, a tylko i jedynie chcą żyć na marginesie, bawiąc się, co najwyżej smaczkami z najnowszej historii i obyczajowości? Smaczki takie, owszem, bardzo lubię, długie lata walczyłem o prawo do nich, a także o prawo do całej prawdy historycznej. Ale to nie może być wszystko, czyż dziś akurat jest moment wyłącznie na stawianie pomników? A nieda, a przebudowa gospodarki? Kot to ma robić, czyż now jacyś "oni"? Ale przecież "oni" dokładnie nam zademonstrowali, że tego właśnie zrobić absolutnie nie potrafia. Więc?

Marks powiedział, że wolny jest

szczęście z nich pragnie otrzymać azyl w USA. Dlatego Kongres Polonii Amerykańskiej słusznie postępuje, już teraz nalegając — albo na powiększenie kwoty w następnym roku budżetowym, względnie na przeprowadzenie przez Kongres i rząd specjalnych postanowień, związanych z rozwojem sytuacji w Polsce.

Polonia może wesprzeć wysiłki KPA, wywierając presję na swych senatorów i członków Izby Reprezentantów, aby postulaty w tych sprawach poparli.

ten, kto posiada środki produkcji. A kto u nas je posiada? Diabli wiedzą — rzecz jest zawiła. Pewien młodzieżowy przywódca "Solidarności" regionalnej formułował niedawno różne żądania. Że żąda dobrej organizacji pracy, wydajnej produkcji, sprawiedliwego podziału dochodu narodowego. Nie mówił tylko, od kogo żąda. Od urzędników?! Toć oni mają tylko przepisy, oni nie produkują. Więc kto produkuje?! I czyż kwiat (wspaniały!) naszej młodzieży ma prawo bimbać sobie na gospodarczą bazę a interesować się tylko nadbudówką?! Toć wariatwo czyste i kłeska! Istotą tego, co się u nas dokonuje od roku, jest przecież zmiana warty pokoleniowej, zastępowanie jednej generacji przez drugą. Czyż ma się to dokonywać wszędzie, z wyjątkiem ekonomii?! Czyż wciąż najmłodszy duchem w tej dziedzinie mają pozostać profesorowie Lipiński i Bobrowski, a wzorem buntu w "światopoglądzie ekonomicznym" historyczne już i partyjne w istocie pismo "Po Prostu" oraz wspaniały, lecz także wieloletni Józef Kuśmierk?! Czyż nasza młodzież dała się już na zawsze zakląć w konia utajonym, produkcyjnym urzędnikom?! A gdzież engelsowski "związek wolnych producentów", o co pytam po raz tysięczny pierwszy z pijanym hasłem?!

Kraje Zachodnie żyją "bazą" gospodarczą, setki tysięcy zróżnicowanych przedsiębiorców, handlowców, producentów, managerów, pośredników, bankierów, technokratów, wynalazców, organizatorów oddaje się tam twórczości gospodarczej, a goniąc za zyskiem i intensywnością własnego życia budują przy okazji potęgę ekonomiczną narodów. Toć trzeba i u nas wymyślić coś takiego, choćby naszą wersję i substytut warunków, umożliwiających każdemu produkcyjną energię i twórczość! Musi powstać jasny, zrozumiały i obowiązujący dla wszystkich sprawdzian działań gospodarczych, zaś może nim być tylko samoczynnie (bez przepisów) funkcjonujące prawo wartości, uznane oficjalnie rynkowe prawo zysku i straty. Wicepremier Ozdowski obiecuje to dla drobnej wytwórczości. A dlaczego? by nie i dla wielkiej wytwórczości? Czy jedynie drobna wytwórczość ma mieć w Polsce sens?

Tylko kto rzecz wywalczy? Polska będzie wszakże za dziesięć lat taka, jak dzisiejsza młodzież. Biuletyn "Remontu" natchnął mnie obawą, iż młodzież ta gruntośnie została wpuszczona w maliny, zaklęta w konia tudzież w capa, spadła z byka, straciła proporcje i interesuje się tylko historią, pomnikami, odzyskanymi wspomnieniami (to upaja, lecz coż dziś po upojeniu?), a z terazniejszości frapują ją kolorki, sztuczki, smaczki, marginesy, tudzież nieskończone przekonania statutowo-wyborczo-formalno-charaktero-logiczne. Cacy, cacy, ale któż w takim razie przebuduje Polskę? Urzędnicy i emerytowani profesorowie oraz jeden jedyny Stefan Bratkowski?! (w tece wciąż chowam zapowiedziane Mu ujednolicenie za Jego bardzo niemądram książkę o Ameryce).

O Młodzieży, polska Młodzieży! Gdy w czasie Powstania Warszawskiego zrobiłem uwagę, że śmiertelna haratanina z resztą przegrzającej armii niemieckiej to może nie był najszczęśliwszy pomysł usłyszałem w odpowiedzi, iż to była konieczność psychologiczna, bo młodzież musi... Replikowałem na to, że rozkaz do Powstania dali jednak starsi, w dużym stopniu wojskowi, powodowani kompleksami, wyniesionymi z niespokojącej ambicji kampanii 39 roku. Ale za późno było o tym już mówić, gdy płonęło sobie np. Archiwum Akt Dawnych, używanych do budowania barykady na Świętojańskiej...

Tak jest, starsi wydali wówczas rozkaz w mało fortunnych okolicznościach politycznych — opisał to przejmująco Jan Nowak w znakomitej książce "Kurier z Warszawy". Ale historia się powtarza. Może więc dzisiaj starzy zrehabilitowaliby się, dając młodzieży "rozkaz", aby wzięła się do rzeczy poważnych, zaniechawszy na razie smaczków, wspomnień, obchodów, obrzędów i rocznic? Popatrzmy trochę w przyszłość, przestańmy "żądać", aby kto (kto?) wybrał nam i zorganizował pracę, zbrojną to sami! Historia jest cenna, ale ona nam już nie ucieknie. Za to przyszłość może uciec!

Tygodnik Powszechny

Po Naradach w Ottawie

Nie sprawdzili się obawy, wyrażane w różnych zapowiedziach przed naradą szefów czołowych państw uprzemysłowionego Zachodu ("szczytówka" ekonomiczna w Ottawie, Kanada), że w spotkaniu tym zarysują się bardzo wyraźnie rozbieżności poglądów, wynikające z odrębności interesów zarówno gospodarczych, jak i politycznych. Były przewidywania, że przedstawiciele państw Europy Zachodniej wystąpią z krytyką polityki gospodarczo-finansowej Washingtonu. Były przypuszczenia, że prezydent Reagan znajdzie się w trudnej sytuacji, bo przecież spotkanie w Ottawie było jego debiutem na płaszczyźnie polityki międzynarodowej. A jaki jest stan faktyczny, gdy wiadomo już, jaki przebieg miała ta ekonomiczna "szczytówka" oraz jak zostały ujęte jej osiągnięcia w uzgodnionym, a więc kompromisowym oświadczeniu?

Przed wszystkim trzeba zauważyć, że narada nie zachwiała poczuciu i postawy jednoci wysoce uprzemysłowionych państw zachodnich, jak też nie ujawniła w sposób zbyt ostry czy jaskrawy niezadowolenia z gospodarczej polityki administracji prezydenta Reagana. A przed spotkaniem dochodziły z Europy Zachodniej opinie, że wysokie oprocentowanie amerykańskich pożyczek uderza w interesy gospodare naszych suzyszników. Sprawa ta nie została jednak wysunięta jako podstawa dla krytycznych debat w Ottawie, zaś w kompromisowym komunikacie o wyniku spotkania przyznano, że wysokie oprocentowanie pożyczek jest prawidłowym i słusznym instrumentem w prowadzonej przez prezydenta Reagana walce z inflacją.

Również w sprawie udzielenia nowej pomocy ze strony krajów uprzemysłowionego Zachodu na rzecz krajów opóźnionych w rozwoju, europejscy uczestnicy narady nie narzucili Stanom Zjednoczonym zbyt daleko posuniętych i uciążliwych obowiązków, aby podejmować rokowania z państwami Trzeciego Świata w sprawie zwiększenia na ich rzecz pomocy gospodarczej na wielką skalę.

Washington słusznie przeciwstawia się podejmowaniu rokowań z grupami państw opóźnionych w rozwoju gospodarczym, które wysuwają nadmierne żądania, aby bogactwa krajów uprzemysłowionych przekazywać krajom biednym. Jest to koncepcja, jaką określa się

skrótowo: pomoc Północy na rzecz Południa. Główni rzecznicy tej koncepcji, francuski prez. Francois Mitterrand i kanadyjski premier Pierre Trudeau uzyskali od prez. Reagana jedynie ogólnikowe, włączone do wspólnego oświadczenia, sformułowanie o potrzebie i gotowości do podejmowania rozmów i współpracy z krajami rozwijającymi się na rzecz niesienia im pomocy.

Natomiast strona amerykańska uzyskała od przedstawicieli sześciu innych państw (Anglia, Francja, Niemcy Zachodnie, Kanada, Japonia i Italia) poparcie i zgodę na odbicie jesienią tego roku konferencji, poświęconej rozważeniu zagadnień, jakie wiążą się z handlem z Sowietami, a dotyczą konieczności ograniczenia sprzedaży technologii, jaka może mieć zastosowanie dla potrzeb wojskowych.

Problem Sowietów, a więc problem w szerokim ujęciu polityczny, siłą rzeczy znajdował się na porządku dziennym narad. Zachodni sojusznicy zgodzili się, aby ich środki i możliwości gospodarcze były wykorzystywane dla niedopuszczenia Sowietów do osiągnięcia przewagi wojskowej. Równocześnie zaś zgodzono się, aby podejmować zabiegi na rzecz kontroli i ograniczenia zbrojeń.

Amerykańscy uczestnicy w Ottawie, a więc przede wszystkim prezydent Reagan i Sekretarz Stanu, Alexander Haig, wyrazili zadowolenie z przebiegu i osiągnięć spotkania, którego uczestnicy nie ograniczyli się do omawiania spraw gospodarczych, ale z natury rzeczy podejmowali i tematykę z zakresu polityki międzynarodowej. Przeciwnie zagadnienia gospodarcze wiążą się jak najściślej z zagadnieniami politycznymi, a do tego są też instrumentami w skutecznym oddziaływaniu właśnie w polityce międzynarodowej.

W konkluzji można uznać, że narada przywódców czołowych państw uprzemysłowionego Zachodu nie ujawniła ostrych rozdzźwięków, a przeciwnie — przyniosła uzgodnienie poglądów w duchu zarówno jednoci, jak i kompromisu. Na tle przebiegu spotkania w Ottawie, jak też w świetle przyjętych w wyniku tej narady ustaleń w urzędowym komunikacie, można wyrazić pogląd, że wystąpienie prezydenta Reagana w jego pierwszej tego typu konferencji było zdaniem wstępnego egzaminu w polityce międzynarodowej.

znowu nieurodzaj, Ameryka dławi się nadprodukcją rolną, farmerzy i prezydent Reagan niecierpliwie czekają na zamówienia sowieckie. Polsce pod nierządem komunistycznym grozi głód.

W żadnej dziedzinie wyższość "kapitalizmu" nad "socjalizmem" nie jest większa i wyraźniej widoczna jak w rolnictwie i to nie od wczoraj, lecz od kilkudziesięciu lat. Nawet uprzemysłowiona Europa Zachodnia o obszarze stanowiącym jedną piątą część powierzchni dwudziestą obszar Rosji Sowieckiej z ludnością liczącą mniej niż w Imperium Sowieckim "cierpi" na nadmiar niektórych produktów żywnościowych. Trudno o bardziej przekonujący dowód, że marksizm-leninizm jest nie tylko bzdurą ale zbrodniczym kretyństwem i im prędzej ludzie wyrzucą go na śmietnik — tym lepiej dla nich. Widzą to nawet środowiska "intelektualne" na Zachodzie, które wbrew rzeczywistości zbyt długo dopatrywały się w tyranii sowieckiej jakiegoś "eksperymentu", który po bólach "uszcześliwi" ludzkość.

To i Owo

Twierdzą lekarze brytyjscy, że istnieje prosta zależność pomiędzy prawidłową postawą a starzeniem się. Za postawą, a w szczególności nieumiejętność prostego siedzenia, prowadzi do nierównomiernego obciążenia kręgosłupa i zmęczenia wszystkich tkanek organizmu.

Badania prowadzone od dłuższego czasu na myszach i innych zwierzętach, wykazały, że osobniki trzymane w warunkach, w których ich układ kostny znajdował się w nienaturalnym położeniu przez 6 godzin dziennie — tracili na sile i żywotności około 30 procent w stosunku do osobników żyjących w warunkach zbliżonych do naturalnych.

Stowarzyszenie Niewidomych w Walii chciało urządzić na promenadzie w Llandudno wysięg swych członków popychających wózek dzieci. Magistrat nie zezwolił, motywując, że na promenadzie wypererowano ostatnio jeźdźnię koszt 100,000 funtów szterlingów, a wózki dziecięce mogłyby jeźdźnię uszkodzić...

Prezydent Reagan jest za eksportem zboża do Rosji Sowieckiej, ale nie chce okazać, że niecierpliwie czeka na ofertę Moskwy. Gdy ją otrzyma, będzie zasięgał opinii sprzymierzeńców z NATO i śledził stosunek Moskwy do zmian w Polsce, zanim podejmie decyzję.

A więc nie nowego. W Imperium Sowieckim



DZIAŁ KOBIET



Na wieczór dwie interesujące kreacje: brokatowa suknia-spodnie i dwuczęściowy kostium projektu Jon'a Hagginsa. Szczególnie ta druga propozycja może znaleźć duże zastosowanie w naszej garderobie; brokatową marynarkę możemy bowiem nosić dowolnie z brokatowymi spodniami ze złotą nitką czy czarnymi z aksamitu lub brokatową marynarkę zastąpić możemy czarną marynarką z welwetu. Kolor złoty pod każdą postacią jak już pisaliśmy wcześniej niezmiernie modny w tym sezonie.

Spodnie Na Wszystkie Okazje

Mają swoje gorsze i lepsze lata. Tym razem jesteśmy świadkami prawdziwej eksplozji pantalonów. Gdyby się chciało poddać zaleceniom projektantów mody, należałoby sobie sprawić w nadchodzącym sezonie tyle par spodni, ile czeka nas okazji.

Są więc przede wszystkim spodnie, które nazwać by można klasycznymi, obszerne na całej długości, z jedną lub dwiema (a nawet kilkoma) fałdami wokół pasa. Są między nimi spodnie bardzo serio i sztywne z bardzo dobrych gatunków tkanin. Ale nawet te spodnie nie muszą być stale prasowane. Szyk tegorocznych spodni polega właśnie na tym, że są rurowate i z daleka widać, że są szalenie wygodne. Stąd też nie widzi się w żurnalach opiętych dżinsów i spodni o linii ołówka.

Ogromnie dużo natomiast spodni o linii marchewki — dość szerokie u góry, od kolan natomiast zwężające się ku dołowi. Najczęściej są one bez mankietów, nierzadko zakończone są paseczkami zapinanym na guzik, albo zawiązywane są na troczki.

Co się nosi do takich spodni, jeśli sprawimy je sobie na okazje miejskie? Sportową bluzkę+bezrękawnik, koszulkę trykotową+blezerek lub dżemperek+marynarka. Bluzkę, koszulkę, a nawet dżemperek wkładamy do wewnątrz. W pasie — dość widoczny, znaczący pasek.

Na lato, a zwłaszcza na letni wieczór, wielcy krawcy proponują nam znowu szarawary, dość szerokie i sztywne z powiewnych tkanin.

Na lato i weekend znajdziemy w żurnalach, naturalnie, więcej spodni — długie, krótsze i całkiem krótkie. Wśród długich — klasyczne, jednokolorowe szerokie na całej długości. Nieco krótsze; to znane nam z ubiegłych lat rybaczki. Jeszcze krótsze są bermudy, które od dwóch sezonów torują sobie drogę do naszej szafy. Są bermudy klasyczne z mankietem, są też bermudy ucięte ponad kolanem, sprawiające wrażenie, że odcięto je od zwykłych spodni, które nam się już znudziły.

Najkrótsze są naturalnie szorty. Te najbardziej klasyczne sięgają połowy uda, mają mankiety i uszyte są z klasycznych tkanin: popeliny, gabardy, ny, elanolnu. Obok nich widzimy szorty wygodne, takie prawdziwie urlopowe — uszyte np. z cienkiej kolorowej frotty, w pasie na gumce, a u dołu nawet nieco rozkloszowane.

Można by zresztą mnożyć fasony spodni, jest ich tyle, że dałoby się nimi zapelnąć żurnal. Co je jednak najbardziej wyróżnia tym razem? No właśnie to, że one wcale nie muszą "leżeć", w tym dawniejszym znaczeniu. Sprzy-

jają temu także tkaniny, z których się je szyje: cienkie dzianiny i płócienna (zwłaszcza biała), a nawet powiewne, kwieciste jedwabie.

Przy okazji spodni, warto wspomnieć też o owerolach. Dużo ich znowu w żurnalach, ale o nowej linii. Nie przypominają już ubrań roboczych obsługi stacji benzynowej, ale raczej luźne szarawary, którym doszły u góry obszerną bluzkę.

Placek Morelowy (Apricot coconut cake)

Wyrobić dobrze ¼ filiżanki masła i 1¼ filiżanki klonowego (brown) cukru. Dodać trzy dobrze ubite jajka, dwie łyżeczki utartej skórki pomarańczowej, pół filiżanki ugotowanych i drobno posiekanych moreli (apricots), pół filiżanki drobno posiekanego orzecha kokosowego (shredded coconut) i jedną filiżankę wanilii.

Przesiać trzy razy 2½ filiżanki mąki, 3 łyżeczki proszku do pieczenia (baking powder), ćwierć łyżeczki soli. Następnie dodać pół filiżanki słodkiego morelowego soku (sweetened apricot juice) i dobrze wyrobić.

Wlać do wysmarowanej tłuszczem formy rozmiaru 12x9x2 i piec w średnio gorącym piecu (350 stopni F) od 35 do 40 minut. Po upieczeniu wyjąć z pieca i po 5 minutach wyjąć z formy. Nalożyć na ciasto lukier przyrządzony j.n.: wyrobić dobrze 2 filiżanki proszowanego (powder) cukru i ¼ filiżanki masła. (masło powinno znajdować się kilka godzin w ciepłym miejscu, aby nie było twarde). Dodać jedno jajko i jedną łyżeczkę wanilii i wyrabiać tak długo aż lukier będzie lekki i miękki.

Szybkie Ciasto (Emergency Cake)

1¼ filiżanki mąki, ¼ łyżeczki soli, 2¼ łyżeczki proszku do pieczenia, ½ filiżanki roztopionego masła, ¾ filiżanki mleka, 1 jajko, 1 łyżeczka wanilii.

Do przesianej mąki dodać sól, cukier i proszek do pieczenia i przesiać dwa razy. Osobno ubić razem masło, mleko i jajko. Dodać przesianą mąkę, wanilię i ubijać ze dwie minuty. Wlać do wysmarowanej tłuszczem formy i piec w średnio gorącym piecu (350 stopni F.) przez 35 minut. Przed włożeniem do pieca, posmarować lukrem przyrządzonym jak następuje: 1 białko z jajka, ¼ filiżanki klonowego (maple) cukru, ¼ filiżanki posiekanych orzechów.

Po ubiciu białka z jajka na pianę, dodać klonowy cukier i ubijać przez kilka minut. Następnie nalożyć lukier na ciasto, posypać orzechami i wsadzić do pieca.

Karol Zbyszewski

Wydarzenia

Rozruchy kolorowych w Anglii są straszliwą rzeczą, wręcz katastrofalną dla mieszkańców dzielnic gdzie mają miejsce. Dla policji to krwawe bitwy z dziesiątkami rannych na każdej ulicy. Minister Skarbu gnębi nas do rzucając tu — tam — i ówdzie po kilka pensów do podatków by uzbierać kupkę milionów funtów, a tymczasem szkody wyrządzone w czarne, rozwichrzone noce idą w dziesiątki milionów funtów.

Naturalnie za wszystko będą płacić potulni, cisi, karni podatnicy.

Zdawałoby się, że pierwszym pytaniem jest:

Jak ukrócić bandziorów? Jak zlikwidować niszczycielskie orgie?

Nic podobnego! Wszyscy zaczęli debatować nad kwestią co powoduje rozruchy? Dlaczego bandziory wychodzą na rozbój i wandalizm? Rząd, parlament, magistraty, organizacje społeczne, zamieniły się w telewizyjne dyskusje profesorów socjologii. Mówiono uczenie i bez sensu.

A więc bezrobocie! Ale w Belgii jest większe bezrobocie niż w Anglii, w Irlandii i we Włoszech bez mała takie same. Ale rozruchów młodzieży tam nie ma. Czyżby dlatego, że nie ma w tych krajach kolorowych?

Złe warunki mieszkaniowe! Lecz w Grecji, Włoszech, Hiszpanii, w Indiach, Pakistanie, w republikach Południowej Ameryki warunki mieszkaniowe są 10 razy gorsze niż w Anglii. A na Jamajce i Trinidadzie są sto razy gorsze. I jednak nie ma tam burd z tego powodu.

Terror policji! Żadna policja na świecie nie jest tak miękka, dobrodusza, bezwolna jak policja angielska. Tylko wobec rzekomo wadliwie zaparkowanego samochodu policja wykazuje pewną ikrę. Jedyna na świecie nieuzbrojona policja! Wyciągnięcie pałek gumowych dla postrachu (nie dla użycia, broń Boże) poczytuje się jej za zbrodnię. Stercząc na ulicy bez ruchu, za wiotkimi plastikowymi parawanikami, obsypywana z boku, tyłu i z góry cegłami, żelastwem, butelkami, policja ma głosić jak ci spod Verdun: "Tędy nie przejdziecie". Więc bandziory tędy nie przechodzą, ale sąsiednimi ulicami jak najbardziej.

Słowa "Murzyn", "Czarny" zostały zredukowane z języka angielskiego. O Murzynie trzeba mówić, że to człowiek z Indii Zachodnich, a czarność to po prostu trochę inny kolor niż biały. W sprawozdaniu o nocnych rozruchach czytamy w gazetach takie zdanie: "Wśród grupy napastników jeden był biały." BBC, będące wzorem fałszu, tak przedstawiło w telewizji dwóch bokserów, białego i Murzyna, przed meczem bokserskim: "— W lewym rogu Europejczyk wz, a w prawym rogu xy w czerwonych spodenkach."

Zapewnia się z oficjalnych stron, że zajścia nie mają absolutnie podłoża rasowego. To, że zajścia są akurat w dzielnicach z ogromną ilością kolorowych jest ponoć przypadkiem. To, że młodzież kolorowa rozbija sklepy, wzniesła pożary i kieruje policję jest złudzeniem. Kto nadmienia o rozruchach rasowych jest oszczercą i szkodnikiem.

Dlatego odsądzają Powella od rozumu i przyzwroitości. Bo już 13 lat temu przewidywał obecne rozruchy. Nazywa się go przeto "podżegaczem". Rozruchy są jego winą.

Obarcza się też winą "ogolonych" (skinheads), skrajnych lewicowców z Labour, neofaszystów z National Front, fanatyków irlandzkich z IRA, zawodowych kryminalistów. . . Wszystkich, byle nie kolorowych. Na pewno niejedni biali dołączyli do awantur, usiłując przy okazji uszczknąć coś dla swoich celów. Ale nonsensowna jest teza, że to "oni" wywołali rozruchy.

Jeszcze nigdy nie uśmierzonego buntu ani masowych rozróbek głośkaniem po głowie, udawaniem że nic złego się nie dzieje. Na zbrodnicze brewerie jedynym środkiem są surowe, natychmiastowe represje. Tymczasem władze przyjęły pasywną postawę. Dobroglupki uleglejszej by nie wymyśliły. Bitej, skopanej policji nie wolno machnąć ręką, bo jakiś chulan mógłby oberwać guza. Nie wolno używać samochodów prażących strumieniami wody, bo chuligani mogliby zmoknąć i nabawić się kataru. Nie wolno wyprowadzić psów-wilków, ani powołać specjalnych oddziałów do rozpędzania motłochu, bo to mogłoby chuliganów przestraszyć.

Podkreśla się z pogardą, że to są dzikie, zagraniczne metody, których w cywilizowanej Brytanii stosować się nigdy nie będzie.

Ejże! Jakże to były do niedawna drwiny w Anglii, że w Południowej Ameryce publiczność jest odgrodzona od boisk piłkarskich drucianymi siatkami, że kibice się tam okładają bananami. Dziś, na stadionach piłkarskich w Anglii, widzowie są za stalowymi kratami, niczym tygrysy w klatkach. A kibice angielscy mają zasłużoną renomę najbardziej chuligańskich na świecie. Dzikie, zagraniczne metody uśmierzania burd ulicznych mogą być wkrótce stosowane i na tej wyspie.

Nie ma kar! Po zeszłorocznych skandalicznych zajściach w Bristolu ani jeden kolorowy chłopak nie został ukarany. Po wiosennych rozruchach w Brixton ani jeden chuligan nie poszedł do więzienia. Awantury w Liverpoolu przeszły bezkarnie. Naturalnie, że to zachęca do nowych ekscesów. Poczciwie przemówienia pani premier Thatcher i placzywe ministra Whitelaw nic nie załatwią. "Law and order" było jednym z hasel pod którym konserwatyści wygrali wybory. Trzeba dziś energicznych środków.

Dlaczego nie przywrócić obowiązkowej służby wojskowej? Rygor i ćwiczenia wojskowe przez dwa lata będą stosowniejsze dla pół miliona młodych niż branie zasiłków bezrobocia i sterczenie przed pubami. Dlaczego nie urządzić karnych obozów dla chuliganów na bezludnych wysepkach wokół Brytanii? Dlaczego nie pozbać zasiłków bezrobocia tych, co są przyłapani na awanturach? Dlaczego nie wprowadzić doraźnej kary chłosty?

Już zaczęły się jojczenia, że prasa pisze za dużo o rozruchach, że telewizja pokazuje ich zbyt wiele. Jojczy się, że to przesadne rodmuchiwanie drobnych incydentów, że lepiej to przemilczać. . .

Właśnie! Tak jak masmedia w Anglii przemilczają od dawna napady uliczne muggersów. Ani słowa o tym nigdzie. Muggersi są, przybywa ich, o zmroku ludzie boją się wychodzić z domu, emeryci i kobiety są tarmoszeni, obrabowywani, ale w gazetach, w telewizji o tym cisza. Będzie tak i z wyczynami bandziorów. Ulice będą zaślane szkłem, wystawy sklepowe będą zabite deskami, szpitale będą pełne policjantów, ale w masmediach będzie o tym głucho.

Rozruchy? Jakże, gdzie, kiedy? Chyba się wam przysniło. . .

W ogóle po co to słowo "rozruchy"? Brzmi nieprzyjemnie, sugeruje, że było coś niewłaściwego. Rewolucje studentów w Paryżu, króciutką, podrzędną w porównaniu z horrendalnymi zajściami w Anglii, de Gaulle zgniół szybko wojskiem. Francuzi wstydzili się potem tych idiotycznych awantur, więc je nazwali bezpłciowo: "les evenements", czyli "wydarzenia".

Wyborne słowo. Bo wydarzeniem jest i ślub i pogrzeb, i wygranie na poolu i bankructwo, i wypowiedzenie wojny i zawarcie pokoju. Wydarzeniem wszystko oznacza, czyli że nic nie oznacza. Zatem mamy teraz — wydarzenia.

Dziennik Polski (Londyn)

Porażka FitzGerala

Rosną możliwości następnych wyborów powszechnych w Republice Irlandzkiej, gdyż licząca sobie 6 dni koalicja rządząca pokonana została w czasie pierwszego głosowania w nowym parlamencie. Premier dr FitzGerald poniósł porażkę, gdyż koalicja nie zdołała przeprowadzić nominacji Paddy Harda na wicespeakera Izby Opozycja i rząd otrzymała po 80 głosów, bo dwóch posłów niezależnych z 6, którzy są złyżczkiem u wagi, głosowało przeciwko rządowi.

Po odrzuceniu kandydatury Harda, opozycja przedstawiała swego kontrkandydata Tunneya, który został wybrany wicespeakierem 80 głosami przeciwko 79, bo jeden z posłów rządowych musiał opuścić Izbę, aby nie spóźnić się na samolot do Brukseli.

Przed Redukcją Miejsc Pracy

Przygotowywana reforma gospodarki polskiej wymagać będzie także zmian w strukturze zatrudnienia. Nie od dzisiaj wiadomo, że nadmiernie rozbudowany jest aparat administracyjny. Zbyt niski natomiast procent pracowników zatrudnionych jest w dziedzinie usług. Powszechna jest świadomość konieczności przegrupowania niemałej grupy osób. a także związane z tym przekwalifikowanie do wykonywania innego zawodu. Budzi to wszystkich w społeczeństwie polskim wiele obaw.

W urzędach zatrudnienia, jak informuje prasa krajowa, zgłoszonych jest 156 tys. wolnych miejsc, a zarejestrowanych poszukujących pracy jest 13 tys. osób. Według planu przewiduje się zmniejszenie zatrudnienia o 300 tys. osób.

Człowiek, to nie biurko, które można dowolnie przesunąć; chodzi więc o to, by w tych przedsiębiorstwach i instytucjach, gdzie zajdzie taka konieczność, odejście z pracy odbywało się na zasadach dobrowolności — przez wcześniejsze przejście na emeryturę oraz stworzenie nowej pracy, np. w rolnictwie, usługach, rzemiośle. Osoby zwalniane będą otrzymywać dodatki wyrównawcze w okresie od 6 miesięcy do 2 lat. Zostanie im stworzona możliwość zdobycia nowych kwalifikacji i korzystanie ze stypendium w okresie od pół do 1 roku. Przewiduje się, że szkoleniem można objąć, co najmniej 1.7 mln pracowników w skali roku. Będą ponadto przyznawane odprawy w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia. Dla osób, które podejmą na własny rachunek pracę w rzemiośle lub rolnictwie przewiduje się pomoc kredytową na dogodnych warunkach i ulgi podatkowe.

Wcześniejsze emerytury są bezpośrednio powiązane z problematyką zatrudnienia i dlatego rozporządzenie w tej sprawie powinno wejść w życie do końca tego roku. Na wcześniejszą o 5 lat emeryturę będą mogli pójść ludzie, którzy zbliżają się do wieku emerytalnego, osoby z 40-letnim (mężczyźni) i 35-letnim (kobiety) stażem pracy w zawodach uciążliwych. I w trzecim przypadku osoby, które osiągnęły wiek emerytalny, ale nie mają ustawowego stażu pracy w zawodach uciążliwych. I w trzecim przypadku osoby, które osiągnęły wiek emerytalny, ale nie mają ustawowego stażu pracy (jednak nie krótszego niż 5-letni).

Na zmniejszenie zatrudnienia wpływ mieć będą także zasiłki wychowawcze. Uznano, że przyznawać się je będzie kobietom i mężczyznom. Zasiłki będą wypłacane przez okres 18 miesięcy. W przypadku matek sa-

motnych przez 3 lata.

Wysokość zasiłku uzależniona jest od dochodu na osobę w rodzinie, a wysokość kwoty ustali się w procentowej relacji od płacy w sposób następujący: 100 proc. najniższej płacy zasadniczej, jeżeli dochód nie przekracza 2,400 zł; 75 proc. — jeżeli nie przekracza 3 tys. zł; 50 proc. — jeżeli dochód jest wyższy niż 3 tys. zł, ale nie przekracza 3,600 zł. Dla matek samotnych zasiłek zwiększony do 100 proc., nie więcej jednak niż poprzednio uzyskiwany zarobek. Po przekroczeniu granicy 3,600 zł dochodu na osobę, zasiłek nie będzie wypłacany. Dla matek-studentek zasiłek będzie przyznawany w ramach systemu stypendialnego. Sprawy te były przedmiotem posiedzenia rządu PR.

Przegrupowanie, konieczność rezygnacji z wykonywanego zawodu nie będzie na pewno łatwym krokiem dla wielu pracowników, zwłaszcza tych, którzy spędzili wiele lat w swoim zakładzie, czy przedsiębiorstwie. Operacja ta wymagać będzie dużej rozwagi i rzetelnej konsultacji ze związkami zawodowymi, gdyż w przeciwnym razie wywołać może znowu falę społecznych protestów.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO

Nadawane Raz w Tygodniu

NIEDZIELNE SPOTKANIA

Nowy Program Radiowy

Stacja WSBC 1240 AM

Niedziela 10:00-12:00 Rano

Zofia Boris, Kierownik Programu

GODZINA RELIGIJNA

OJCÓW SALWATORIANÓW

Stacja WJOB 1230 AM

Hammond, Ind.

W Każdą Niedzielę

Od 12 do 12:30 Po Południu

WESOŁA CHICAGOSKA FAŁA

Stacja WOPA 1490 KC

W Każdą Niedzielę

1 do 2 Po Południu

Józef Zieliński, Dyrektor

PROGRAM RADIOWY

JADWIGI I EUGENIUSZA

ZŁOBIN-RYLSKICH

Stacja WSBC 1240 KC

W Każdą Njdzielę

3-3:30 Po Pol.

STAN BORYS

"RADIO VARIETE"

W Każdą Niedzielę

4:00 - 5:00 Po Pol.

Migala Communication Corp.

Stacja WCEV 1450 AM

NIEDZIELNY MAGAZYN

RADIOWY

Stacja WOPA 1490 KC

Andrzej Kawecki

i Teresa Morawska

Redaktorzy Programu

W Każdą Niedzielę od 6-iej do 7-iej W.

"CZERWONE MAKI"

Stacja WSBC 1240 AM

W Każdą Środę o 8:30 Wiecz.

REF-REN, Właściciel

SOBOTNIE ECHO

Sobota 4:30-5:30

WOPA 1490 KHz

ANDRZEJ KAWECKI

Redaktor Programu

STUDENCKIE RADIO ZAK

Z Chicago Circle

Sobota 1:30 do 3 Po Południu

WUIC 88.1 FM

Andrzej Szczesniowski

Piotr Piotrakiewicz

Producenci

POLSKA PANORAMA

Stanisław Łobodziński

Kierownik

W Każdą Sobotę

Od 5:30-6:30 Wiecz.

Stacja WOPA 1490 KC

POPOŁUDNIE Z POLONIĄ

Migala Communication Corp.

WCEV 1450 AM

W Każdą Sobotę 6:05 Wiecz.

Do 7 Wieczorem

ADAM OCYTKO

Kierownik i Anonsr

GODZINA MIĘDZYNARODOWA

Stacja WTAQ 1300 KC

Sobota 6:30-8:30 Wiecz.

JADWIGA I ANTONI

PIENKOWSCY

Kierownicy

Tel. 777-2800

ZBIGNIEW MOTTA

"Jak Się Masz"

Stacja WOPA 1490 KHC AM

Sobota 6:30-7:30 Wieczorem

"W DRODZE DO EMAUS"

Program Religijny

OO. Salwatorianów

Stacja WTAQ 1300 KC

Sobota 7:00-7:30 Wiecz.

ROBERT LEWANDOWSKI

WCIU-TV Kanał 26

W Każdą Niedzielę

5:00 Po Pol. - 6 Wiecz.

INDIANA

AUDYCJE POLSKIE z Rozgłośni

WLTH 1370 KC

W Glen Park (Gary), Ind.

Nadawane w Każdą Niedzielę

Od 11-iej Rano do 12-iej w Południu

31-szy Rok Bez Przerwy

Anonsrzy:

HELENA KUBIAK

WŁADYSŁAW KUBIAK

CZESŁAW KUBIAK

GRAND OPENING

PELICAN CATCH SEAFOOD RESTAURANT

We Proudly Serve Only Fresh Fish

3202 NORTH PULASKI ROAD

For Reservations Call: 685-9600

OPEN DAILY FOR LUNCH AND DINNER

11 A.M. TO 11 P.M.

Bring Your Own Wine

**Czy złożyłeś datek na żywność
i lekarstwa dla Polski?**

Pożary Pól i Lasów

(UPI) — Pożary objęły tysiące akrów lasów i pastwisk w Kolorado i Idaho. 64 strażaków, zaopatrzonych w 10 ciężarówek z wodą i dwa samoloty, walczyło z ogniem na 6,000 akrów pastwisk, położonych w pobliżu Wendell w Idaho.

Hodowcy w pośpiechu przeprowadzili bydło w mniej zagrożone okolice.

Śmierć Robotnika

W środę, pracownik budowlany pracujący przy budowie, spadł z piątego piętra, zabijając się na miejscu. Wypadek wydarzył się przy budowie dobudówki Illinois Masonic Medical Center, 856 W. Wellington Ave. Zginął 41-letni William Piehl.

Straż obawia się, że płomienie mogą przerzucić się na drugi brzeg pobliskiego kanału, zapalając dodatkowe tysiące akrów pól uprawnych.

Przypuszcza się, że pożar powstał w wyniku podłożenia ognia.

W południowym Idaho strażakom udało się ugasić pożary na 16,600-akrowym polu w pobliżu Bruneau oraz 3,000-akrowym niedaleko od Castleford.

W Kolorado, gdzie silne wiatry rozprzestrzeniają płomienie, utrudniając akcje gaszenia, pożary lasów znajdują się poza kontrolą strażaków. Wszystkie pożary (łącznie w całym stanie ponad tuzin) najprawdopodobniej wybuchły od zapalenia drzew piorunami.



JEROZOLIMA. — Prez. Izraela Yitzhak Havi (L) odgania multum od premiera Menachem Begin. (UPI)

Projekt Nowej Polityki Imigracyjnej

Washington (CT) — We wczorajszym wydaniu "Chicago Tribune" zamieszczono tekst Johna Maclean'a, oparty o zdobyty przez niego projekt nowej ustawy imigracyjnej, który wkrótce zostanie oficjalnie ogłoszony.

Projekty mówią o natychmiastowym wydawaniu prawa stałego pobytu dla osób, które przebywają tutaj przez dłuższy okres czasu oraz o wydawaniu wiz pracowniczych z prawem odnawiania co 3 lata. Jednocześnie celem nowej polityki imigracyjnej jest wstrzymanie nielegalnej imigracji, między innymi poprzez wprowadzenie kar dla pracodawców zatrudniających osoby nie posiadające prawa pracy, zwiększenie patroli granicznych oraz ustawę zezwalającą straż granicznej na pomaganie obcym rządom — głównie Haiti — wstrzymać ludzi usiłujących nielegalnie dostać się na teren Stanów Zjednoczonych.

Prez. Reagan uważa, że ludzie, którzy stali się produktywnymi członkami amerykańskiego społeczeństwa, powinni otrzymać pełną ochronę prawną. Poniżej zamieszczamy poszczególne punkty projektu:

— Imigranci, którzy mieszkali w Stanach Zjednoczonych przez 5 kolejnych lat, mogą ubiegać się o prawo stałego pobytu. Białe Dom szacuje liczbę kwalifikujących się na 1.2 mln.

— Ci, którzy mieszkali w Stanach przez 3 kolejne lata, mogliby wystąpić o tymczasowe prawo pracy, które po 5 latach mogliby zamienić na prawo stałego pobytu.

— Inni, którzy przybyli do USA po 1 stycznia 1980 roku, mogliby ubiegać się o status "chwilowego rezydenta" z prawem przedłużenia pobytu. Ludzie ci otrzymaliby 3-letnie wizy pracy zezwalające im na pracę i nakazujące płacenie podatków, lecz nie przysługując prawa do znaczków żywnościowych, zasiłku dla ubogich czy bezrobotnych. Nie mogliby również sponować na teren Stanów swych małżonków i dzieci.

Po 10 latach pobytu mogliby starać się o prawo stałego pobytu, pod warunkiem, że wykazały się choć minimalną znajomością jęz. angielskiego i że przez ten okres czasu nie wadzą się w żaden konflikt z prawem.

Przepisy te dotyczyłyby imigrantów ze wszystkich stron świata. Długo oczekiwane propozycje prezydenta Reagana zawierają również plan 2-letniego eksperymentalnego programu "guest worker" dla Meksykanów. Rocznie około 50,000 robotników meksykańskich otrzymałoby prawo pracy w stanach, wskazanych przez Dept. Pracy.

Prawo mówi także o ochronie pracodawcy w razie zatrudnienia nielegalnego imigranta. Ważna wiza, karta stałego pobytu czy metryka urodzenia mogą służyć jako dowód tożsamości przy staraniu się i pracę, jeśli kandydat nie posiada przy sobie karty Social Security. Pracodawca w oparciu o te dokumenty może przyjąć imigranta do pracy. Jeśli jednak na ich podstawie może określić, że kandydat jest nielegalnym imigrantem, będzie groziła mu kara grzywny od \$500 do \$1,000. Tym, którzy stale zatrudniają osoby nie posiadające prawa pracy, Dept. Sprawiedliwości może wytoczyć procesy, skazać na wysokie kary i wydać surowy zakaz tego rodzaju praktyk. Projekt kar dla pracodawców spotyka się z opozycją ze strony wielu ustawodawców i biura Kierownictwa i Budżetu.

Prezydent zażąda wprowadzenia ustawy zezwalającej na zatrzymywanie statków przywożących do Stanów nielegalnych imigrantów celem powstrzymania jednorazowego napływu uchodźców, jak to miało miejsce w ub. roku, kiedy do Stanów przybyło ponad 100 tys. Kubańczyków.

Reagan pragnie również zreformowania procedury przyznawania imigrantom prawa pobytu. Chce, aby z chwilą przekroczenia granicy USA, byli oni kierowani do obozów aż do podjęcia przez władze decyzji, czy mogą tu pozostać, czy też nie. Projekt wyzywa do wszczęcia w tej sprawie dyskusji między państwami Zachodniej Półkuli, zwłaszcza z Meksykiem, o problemie przekraczania jej granic przez obywateli innych państw udających się nielegalnie do Stanów.

Reagan pragnie również zreformowania procedury przyznawania imigrantom prawa pobytu. Chce, aby z chwilą przekroczenia granicy USA, byli oni kierowani do obozów aż do podjęcia przez władze decyzji, czy mogą tu pozostać, czy też nie. Projekt wyzywa do wszczęcia w tej sprawie dyskusji między państwami Zachodniej Półkuli, zwłaszcza z Meksykiem, o problemie przekraczania jej granic przez obywateli innych państw udających się nielegalnie do Stanów.

US Oskarżają Beginę o Sabotaż

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

stanu, William P. Clark, dodając, że kraj ten "musi zdać sobie sprawę z faktu, że nie jest jedynym przyjacielem Stanów Zjednoczonych w tym rejonie".

Sekretarz Dept. Obrony, Caspar Weinberger wezwał Beginę do wykazania "pewnego umiarkowania".

W Jerozolimie, M. Begin zwołał wczoraj specjalną sesję gabinetu, aby przedyskutować walki wzdłuż granicy z Libanem i napięte stosunki ze Stanami. Izrael już siódmy z kolei dzień atakował okolice zamieszkałe przez Palestyńczyków w Libanie, w odpowiedzi na palestyńskie ataki na przygraniczne miejscowości izraelskie.

Nalot na rafinerijny port Zahrani nastąpił po bombardowaniu obozów uchodźców palestyńskich w Rashidiyah, Quassimiyeh i Aqabiya, położonych na przedmieściach miasta Tyre, oddalonego od granicy z Izraelem o 22 mile na północ.

Rząd Libanu twierdzi, że od 10 lipca podczas izraelskich nalotów zginęły 432 osoby, a 1,500 innych odniosło obrażenia.

Wczorajszy atak nastąpił jedynie dzień po spotkaniu Beginę ze specjalnym negocjatorem pokojowym prez. Reagana, Philipem Habibem. Begin godził się na kontynuację jego wysiłków w sprawie zawieszenia broni i podjęcia prób pokojowego rozwiązania kryzysu. Zbombardowanie Zahrani miało miejsce w godzinę po zakończeniu rozmów Habiba z prezydentem Libanu, Eliasem Sarkisem i premierem Chefik Wazzanem, kiedy amerykański wysłannik znajdował się w drodze do Arabii Saudyjskiej.

W Washingtonie, w czasie wywiadu telewizyjnego dla stacji ABC w programie "Good morning America", sekretarz Weinberger przytoczył kolejność wydarzeń w tym rejonie. "Kiedy Habib osiągnął niemal sukces w znalezieniu dróg pokojowego rozwiązania kryzysu, Izrael zbombardował iracki reaktor nuklearny, grzebiąc nadzieje na szybkie zakończenie konfliktu. Nieco później wydawało się, że Habib znów znalazł się na dobrej drodze do osiągnięcia swych celów, w czym wydajnie pomogła mu Arabia Saudyjska i inne państwa arabskie. Wówczas właśnie Izrael dokonał bombardowania Bejrutu, ponownie przekreślając pokojowe wysiłki". Mimo to, Weinberger nie traci nadziei, że misja Habiba zakończy się powodzeniem.

Larry Speakes, pełniący obowiązki sekretarza Białego Domu, oświadczył, że Weinberger — którego Begin oskarżył o antypatie do Izraela — wyraził opinie całego rządu, a nie tylko prywatnie.

Prez. Reagan odnowił swoje wezwanie o przerwanie ognia i również wyraził nadzieję, że wysiłki Habiba okażą się owocne. Określając siebie, jako "najbardziej cierpliwego człowieka na świecie", Reagan powiedział reporterom, że nie poddał rozpatrzeniu całej polityki wobec Izraela i odmówił udzielenia komentarzy na temat Beginę. Prezydent zaznaczył tylko, że chce "szybkiego zakończenia walk".

William Clark poinformował, że w Dept. Stanu trwają debaty w sprawie odpowiedzi USA na politykę Beginę. Zaznaczając, że Izrael tradycyjnie zajmuje istotne miejsce w polityce zagranicznej USA, Clark powiedział, że w razie dalszych decyzji Beginę, przeszkadzających Stanom w doprowadzeniu pokoju w tym rejonie, Begin może "być zaskoczony tym, że nie traktujemy naszych zobowiązań wobec Izraela tak, jak się jemu wydaje".

Premier Begin wyraził zdziwienie "kowymi sukcesami" Habiba. W wydanym dzisiaj oświadczeniu biuro Beginę pisało: "Sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych powiedział, że dwukrotnie p. Philip Habib był bliżej osiągnięcia sukcesu, który został zniszczony przez operacje militarne Izraela — raz z powodu nalotu na reaktor nuklearny w pobliżu Bagdadu, drugi — z powodu ataku na kwatery arabskich terrorystów w Bejrucie. Pan Weinberger zarzuca premierowi Izraela, że nie postępuje z umiarkowaniem. Ta reakcja, stanowiąca odpowiedź na jego zdumiewające oświadczenia, jest ilustracją umiarkowania premiera".

Przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych Izraela powiedzieli, że w czasie dyskusji z Habibem "nigdy nie wskazywało na osiągnięcie chociażby strzępka porozumienia".

Nacisk Polonii Na Dept. Stanu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

łatwiej jest uzyskać azyl polityczny uchodźcom z innych krajów bloku sowieckiego niż uchodźcom z Polski, co jest rażąco niesprawiedliwością, sprzeczną z fundamentalnymi zasadami, na jakich zostały zbudowane Stany Zjednoczone, powiedział urzędnikom Dept. Stanu przewodniczący delegacji Alojzy Mazewski.

Delegacja Polonii żądała zmiany praktyki władz imigracyjnych wobec Polaków, danych statystycznych odnośnie uchodźców różnych narodowości, którzy otrzymali w ostatnim czasie azyl polityczny, oraz by Polacy mogli wyjeżdżać do Kanady (nie do Polski) i wracać, by poprawić swoje szanse uzyskania prawa stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Departament Stanu przyrzekł, że zbada poruszone przez delegację Polonii zagadnienia, przeprowadzi przegląd praktyk władz imigracyjnych i udzieli Kongresowi Polonii Amerykańskiej odpowiedzi na wszystkie pytania, jakie wysunęli uczestnicy konferencji.

Departament Stanu na konferencji reprezentowali: dyr. spraw europejskich — zastępca asystenta sekretarza Jack Scanlon; Victor Gray z "Polish Desk" w Dept. Stanu (który odchodzi ze stanowiska), jego następca Dale Herspring, oraz przedstawiciel wydziału wiz w Biurze Imigracyjnym.

Polonię reprezentowali: prezes Alojzy Mazewski, ks. biskup Alfred Abramowicz i ks. Edward Papaj, przedstawiciele Ligi Katolickiej i Polskiej Opieki Społecznej (Chicago); Andrzej

Kobieta Oskarżona o Zamordowanie Przyjaciela

Policja aresztowała kobietę, która oskarżona jest o zamordowanie swego przyjaciela. Terry Epstein, lat 26, rzekomo pchnęła swego przyjaciela, 40-letniego Rogera Pauly, pod nadjeżdżający samochód. Wypadek ten miał miejsce w czerwcu br. Pauly zmarł w kilka dni po wypadku.

Świadkowie zeznali, że kobieta zrobiła to z zemsty. Widziała bowiem swego przyjaciela, z którym mieszkała w jednym mieszkaniu, jak rozmawiał z inną kobietą w tawernie.

czas właśnie Izrael dokonał bombardowania Bejrutu, ponownie przekreślając pokojowe wysiłki". Mimo to, Weinberger nie traci nadziei, że misja Habiba zakończy się powodzeniem.

Larry Speakes, pełniący obowiązki sekretarza Białego Domu, oświadczył, że Weinberger — którego Begin oskarżył o antypatie do Izraela — wyraził opinie całego rządu, a nie tylko prywatnie.

Prez. Reagan odnowił swoje wezwanie o przerwanie ognia i również wyraził nadzieję, że wysiłki Habiba okażą się owocne. Określając siebie, jako "najbardziej cierpliwego człowieka na świecie", Reagan powiedział reporterom, że nie poddał rozpatrzeniu całej polityki wobec Izraela i odmówił udzielenia komentarzy na temat Beginę. Prezydent zaznaczył tylko, że chce "szybkiego zakończenia walk".

William Clark poinformował, że w Dept. Stanu trwają debaty w sprawie odpowiedzi USA na politykę Beginę. Zaznaczając, że Izrael tradycyjnie zajmuje istotne miejsce w polityce zagranicznej USA, Clark powiedział, że w razie dalszych decyzji Beginę, przeszkadzających Stanom w doprowadzeniu pokoju w tym rejonie, Begin może "być zaskoczony tym, że nie traktujemy naszych zobowiązań wobec Izraela tak, jak się jemu wydaje".

Premier Begin wyraził zdziwienie "kowymi sukcesami" Habiba. W wydanym dzisiaj oświadczeniu biuro Beginę pisało: "Sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych powiedział, że dwukrotnie p. Philip Habib był bliżej osiągnięcia sukcesu, który został zniszczony przez operacje militarne Izraela — raz z powodu nalotu na reaktor nuklearny w pobliżu Bagdadu, drugi — z powodu ataku na kwatery arabskich terrorystów w Bejrucie. Pan Weinberger zarzuca premierowi Izraela, że nie postępuje z umiarkowaniem. Ta reakcja, stanowiąca odpowiedź na jego zdumiewające oświadczenia, jest ilustracją umiarkowania premiera".

Przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych Izraela powiedzieli, że w czasie dyskusji z Habibem "nigdy nie wskazywało na osiągnięcie chociażby strzępka porozumienia".

Przybyło, prezes Polskiej Opieki Społecznej (Chicago); Franciszek Proch, prezes Polskiego Komitetu Imigracyjnego z Nowego Yorku; Zdzisław Dziekoński z biura K.P.A. w Washingtonie; b. dyr. Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa Jan Nowak-Jeziorański; adw. Chester Owczarski, wiceprezes Wydziału Michigan K.P.A.; Stanley Ciesielski, prezes Polsko-Amerykańskiego Klubu Kulturalnego; adw. Marion Baruch i adw. Richard Puchalski (obydwaj z Chicago).

Ponad 300 Ofiar Powodzi

Jaipur, Indie (UPI) — Wezbrane rzeki w zachodniej i północno-wschodniej Indii spowodowały już śmierć ponad 300 ludzi, którzy utonęli. Jedna z wiosek została po prostu zniesiona z powierzchni ziemi.

Raporty władz rządowych stwierdzają, że wskutek podmywania domów przez wezbrane rzeki nastąpiły zawalenia ścian, wskutek czego zginęło około 150 osób. W akcji ratunkowej uczestniczą oddziały wojskowe, wywołując łodziami ludzi z zagrożonych osiedli.

Reagan Krytykuje Plan Podatkowy Demokratów

Washington. (UPI) — Prez. Reagan zapowiedział, że ze wszystkich sił będzie bronił swego planu cięć podatkowych. Na wczorajszym spotkaniu z przedstawicielami środków masowego przekazu Reagan skrytykował plan demokratów, nazywając go "planem wzrostu podatków" i określając przewidywania demokratów o wynikających z niego korzyściach jako "bajki".

Przypuszcza się, że na dzisiejszym spotkaniu z ustawodawcami stanowymi i reprezentantami władz lokalnych prezydent znów zaatakuje plan demokratów i będzie nakłaniał do poparcia swego własnego planu.

Szydząc z żądań demokratów, twierdzących, że ich propozycje opracowane są w celu nieniesienia ulg podatkowych "przeciwem Amerykaninowi", Reagan wyjaśniał, że po chwilowych obniżkach podatków plan ten mógłby doprowadzić jedynie do gwałtownej ich podwyżki już około 1983 roku.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziadek nasz i pradziadek mój, śp.

Józef P. Helminiak
(mąż śp. Elżbiety [z domu Kardasz], ojciec śp. Józefa, brat śp. Zofii Lundberg, śp. Anny Perschon, i śp. Edmunda)

BYŁY PREZES MACIERZY POLSKIEJ W AMERYCE

Członek Niles Senior Citizens Choral Group, Niles All American Senior Club, Golden Agers Club of St. John Brebeuf, Main Township Senior Citizens Organization, i Retiree of Chicago Northwestern Railroad, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem. opatrzony św. Sakramentami, dnia 22-go lipca 1981 roku, przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 7812 Milwaukee Ave., do kościoła St. John Brebeuf, msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Geraldine (John) Laughlin, córka i zięć; Richard (Joan) i Daniel, synowie i synowa; Tadeusz (Anne) i Leon (Jean), bracia i bratowe; Joseph, Michael, David, Richard, Donna, Thomas i Mary, wnuki i wnuczki; Thomas, prawnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Terrace Funeral Home. Telefon 966-7302.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, śp.

Antoni Labucki
(zięć śp. Teofilu Matuszewskiej)

Członek Chicago Federation of Musicians Local 10-208, Klubu Polish American Musicians i Tow. Zwycięstwo Gr. 523 ZNP, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21-go lipca 1981 roku, o godzinie 10:40 wieczorem w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w piątek od godziny 4-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division ul., narożnik Kildare, do kościoła św. Franciszka z Asyżu, Msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Weronika (z domu Matuszewska), żona; Jan, syn; Antonina, córka; (bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice z rodzinami w Polsce); wraz z całą rodziną. Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: L.A. Kolsak i Syn, telefon AL 2-3600.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat i wuj nasz, śp.

Louis C. Rozkuszka
(szwagier śp. Charles Lukes i śp. Irving Petermann)

Członek Tow. Najśw. Im. Jezus przy par. St. Mark i przez 30 lat sekretarz finansowy Tow. Agatona Gillera-Tomasza Zana Gr. 170 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go lipca 1981 roku, o godzinie 9:27 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24-go lipca, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła St. Mark, msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Alicja (z domu Mikelski), żona; Lillian (William) McCorkle, Jean Lukes, Sophie (Engene) Niemann, Stella Petermann, Frank (Anna) Rosko, siostry, szwagrowie, brat i bratowa; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Baran Funeral Home. Telefon 622-1488.

**REZOLUCJA ŻALOBNA
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
MACIERZY POLSKIEJ W AMERYCE**

Z głębokim żalem dzielimy się z Polonią smutną wiadomością że w dniu 22 lipca 1981 roku, pożegnał się z tym światem śp.

JÓZEF P. HELMINIAK
Od 1976-1980 Prezes Macierzy Polskiej w Ameryce

Zasłużony Działacz Społeczny i Narodowy
Schylamy czoła przed Majestatem śmierci, przesyłając słowa głębokiego współczucia pozostałej Rodzinie.

Prosimy Boga aby za trudy swoje tu na ziemi nagroził Go szczęściem w Niebie.

GŁĘBOKI HOLD JEGO ŚWIETLANEJ PAMIĘCI!

ZARZĄD GŁÓWNY MACIERZY POLSKIEJ W AMERYCE



NAHARIYA, IZRAEL. — Na zdjęciu samochód, w którym zabite zostały dwie osoby w wyniku ataku palestyńskich partyzantów, dokonanego przez artylerię z obszaru południowego Libanu. (UPI)

Milion Osób Weźmie Udział w Tegorocznym "Chicago Fest"

Spodziewanym jest, że w tegorocznym festiwalu znanym pod nazwą "Chicago Fest", weźmie udział ponad milion mieszkańców. Festiwal ten rozpocznie się 29 lipca i trwać będzie do 9 sierpnia. Jest to już czwarty tego rodzaju festiwal, z tym, że każdego roku imprezy te ulegają pewnym zmianom.

Na samym początku mniej restauracji sprzedawało pożywienie dla przybyszów. W roku bieżącym aż 81 restauracji zaopatruje uczestników swe specjalne. Poprzednio zmieniała się również frekwencja tych festiwali, ale zauważono stały wzrost ilości zainteresowanych. Tak więc w roku 1978 wzięło udział w festiwalu 400,000 osób, w 1979 — 600,000, a w roku ubiegłym, pomimo że trwał on 17 dni, jedynie 900,000 osób. Kwestia stosunkowo małej frekwencji ubiegłego roku została wytłumaczona tym, że nie sprzyjała pogoda i deszcze przeszkodziły wielu osobom w skorzystaniu z rozrywki.

Tegoroczny festiwal, podobnie jak ubiegły, oferuje uczestnikom wiele atrakcji. Kierownik firmy Festivals Inc., Tom Drillas poinformował, że wydatki związane ze spowodowaniem znanych i popularnych artystów wyniosą ponad milion dolarów. Spodziewane są występy, między innymi Bobby Vintona, wielu zespołów jazzowych i rozrywkowych.

Postanowiono jednak zmniejszyć ilość atrakcji w "wesolym miasteczku", ponieważ jak wykazały doświadczenia lat poprzednich, nie cieszyły się one zbyt wielkim powodzeniem, a najważniejszym powodem podjęcia takiej decyzji były zażalenia lokatorów sąsiadujących z terenami festiwalowymi budynku mieszkalnego.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Needed mature live in woman as companion for elderly woman. Some light housework & cooking. Must speak English. North suburbs. References required.
Call 825-0763

Housekeeping

FULL TIME
Husband-wife to live in. General cleaning, maintenance of beautiful family home near Oakbrook. Recent references required. Wife must speak English. Good salary for qualified couple. Call for details weekdays.
325-8804

CHILD CARE
Mature woman to care for 1 child in our Glen Ellyn home. Live in. Private quarters. Must speak English.
782-0600, Ext. 2284 or 469-4090 after 8 p.m.

GOSPODYNI
Z zamieszkaniem w tym domu w mieście. 2 dzieci, 2 i 6 lat. Własny pokój, łazienka, telewizor. Musi być pracowita i lubić dzieci. 5 dni tygodniowo z wolnym czasem na lekcje języka angielskiego.
PROSZĘ DZWONIĆ
929-3839

★ Praca Żeńska

Sewing Machine Operator
Only The EXPERIENCED NEED APPLY.
784-8428

SHOP HELP
Need woman to do light factory work. Full or part time. No experience.
FERNWOOD CLEANERS
5114 W. 95th St. Oak Lawn
425-3030

SEAMSTRESS
Need woman to do minor repairs full or part time. Some experience. Good location.
FERNWOOD CLEANERS
5114 W. 95th St. Oak Lawn
425-3030

EMBROIDERY GIRL
To do name marking on table & bed linens. Not monograms. Can be part-time.
346-2097

POTRZEBNE KOBIETY
Tylko z północnej strony miasta. W średnim wieku — do sprzątania domów. Język angielski i doświadczenie przydatne. Dzwonić w języku angielskim po 7 wieczorem.
869-7921

RECEPTIONIST
Fluent English and some Polish and typing needed.
For appointment call:
774-4441

★ Praca

OPERATORZY MASZYN DO SZYCIA
Doświadczone osoby przy szyciu winylu, plastyku i skóry, na maszynach z pojedynczymi igłami. Wspaniałe świadczenia firmowe. Zgłaszać się osobiście.
DOUGLAS FURNITURE CORP.
5020 W. 73rd Street

★ Praca

POTRZEBNI: KOBIETY I MĘŻCZYZNI
Do sprzątania i także do pracy fabrycznej.
IRENE'S EMPLOYMENT AGENCY
6201 W. Touhy
631-8878

Mailing Mach. Operators
Bellwood mailing co. 1st and 2nd shift for Phillipsburg mailing insert operators. Must be exp'd. Exc. co. pay and benefits.
Call Ralph: 544-4090.

POTRZEBNA OSOBA
Do biura podróży. Angielski konieczny.
TEL.: 581-1200

POTRZEBNY ZEGARMISTRZ Z DOŚWIADCZENIEM
Musi umieć reperować różnego typu zegarki, i musi mówić po angielsku i po polsku. Zgłaszać się osobiście do:
LUSTIG JEWELERS & CLOTHING
1256 N. Milwaukee

JANITOR MANAGEMENT COUPLE
Wanted for 60 units N.S. elevator building. Husband should be experienced in maintenance. No boilers. Wife to run apartments and manage.
For interview call between 3 p.m. and 5 p.m.
THURSDAY & FRIDAY
973-5538

★ Praca Męska

HELP WANTED MEN
TOOL & DIE
Experience with maintaining and building progressive dies. Day or night shifts, with constant overtime. Complete health and retirement plan. 12 paid holidays, and up to 5 weeks vacation. Excellent working environment.
Apply to:
R. OLSEN MANUFACTURING CO.
1820 W. Grand Ave.
Chicago, Ill. 60622
Tel.: 738-6300

COOKS
Wanted full or part time. Must speak some English. APPLY IN PERSON.
LUM'S RESTAURANT
6701 W. TOUHY/NILES

PRINTER
Experienced on offset duplicating or Diazo white print. Steady, dependable, good references. Loop location. Benefits.
922-6742

HANDY MAN
Nauczmy osobę, która będzie zarabiać \$20,000 rocznie. Praca na własną rękę. Musi umieć posługiwać się narzędziami i mówić po angielsku. Oraz musi mieć licencję na prowadzenie auta.
736-0015

POTRZEBNY Kucharz do Polskiej Restauracji w Milwaukee, Wisconsin.
Dobra znajomość Polskich potraw. Warunki do umówienia. (414) 282-8160.

AUTOMATIC SCREW MACHINE OPERATOR
Brown & Sharpe operator able to make own set-ups.

HAND SCREW OPERATOR
Clean, well-equipped, air-conditioned plants, good benefits, profit sharing and overtime. Must speak English.
MICRO MASTER CO.
2733 N. Pulaski Rd. 227-1616

EXP'D DAVENPORT OPERATOR/SET UP
Growing Co. is seeking full time individual w/exp. in Davenport set up & operator. Knowledge of attachments a must.

• EXCELL. WAGES
• PROFIT SHARING
• GOOD MEDICAL BENEFITS
• 45 HR. WORK WEEK
MUST SPEAK ENGLISH
J/B INDUSTRIES
500 RATHBONE
AURORA, ILL.
896-0848
ASK FOR VAN
MANAGER
FOR POOL ROOM
4 DAYS, 10 A.M.-6 P.M.
1 NIGHT, 6 P.M.-2 A.M.
25-50 years old. North side. Must speak good English.
743-4438 967-8382

★ Praca Męska

POTRZEBNY blacharz samochodowy. 622-9122

MACHINISTS
Mill & lathe journeymen. Precision work. Small lot. Min. 5 yrs experience. Top pay. 55 hrs per week. Must speak English.
Call or apply:
F. M. PAPAN TOOL & MFG. CO.
1915 W. Wabansia
227-8011

OPERATOR TOKARKI DOŚWIADCZENIE KONIECZNE
Do małego warsztatu. Musi umieć czytać rysunki techniczne. Musi mówić trochę po angielsku. Minimum 45 godzin Miejsce pracy w Wheeling, Ill.
392-0110
NOWSZA FIRMA NARZĘDZIOWA.

WELDER
Needed at once. Experienced, capable to do fit-up & can certify for tank fabrication. Good wages. Excellent working conditions & benefits.
Elk Grove Village
Call 437-7400

POTRZEBNY mężczyzna ze znajomością instalowania dywanów na pełen czas. 489-7359.

AUTO BODY MAN WANTED
Earn big money! Must be exp'd. Must speak English.
282-1292

TAILOR
Loop men's wear store has permanent opening for an experienced tailor, full time.
CALL 346-0333

TOOL AND DIE MAKERS
Must be experienced in Simple and Progressive Dies for small stamping.
WEILAND TOOL & MFG. CO.
6437 N. Avondale
631-4210
Vicinity Harlem and Northwest Highway

AUTO BODY & FENDER MEN
Experienced only with tools.
2929 N. CICERO
286-6515

UPHOLSTERERS
Must be able to cut & sew cushions, tuft & spring everything in line of upholstery. Must know how to work by himself. Also needed woodworker & sandpaperer to repair old furniture. Some English.
MASTER CRAFT FURNITURE REFINISHING
3140 W. Chicago Ave.
722-5730

MASTER CRAFT FURNITURE REFINISHING
3140 W. Chicago Ave.
722-5730

★ Rozmaite
WYKONUJE ręcznie hafty artystyczne.
235-3199

Z POWODU przeprowadzania się sprzedam bardzo wartościowe Futra, Ubrania, Meble oraz bardzo wiele innych rzeczy. Wszystko w bardzo dobrym stanie.
Tel. RO 1-3401.
proszę mówić po angielsku.

★ Lekcje
NAUCZ SIĘ PROWADZIC CIEŻARÓWKĘ (Truck)
\$100 WPLATY
Dzwonić po angielsku lub polsku. Jeżeli nie mówicie i piszecie po angielsku mamy krótkie intensywne kursy, aby wam pomóc.
656-0023
Sun Prairie, Wisc., i Cicero, Illinois

★ MEBLE
North Shore Home Redecorating
Excellent Furnishings Available
Upholstered Love Seat, Irish Wool, Modern Couch & White Plastic Shell on Lucite Base. Wood Back Reclining chair & Ottoman & Chrome Rocking Chair. Beautiful Rosewood Table & Leaf on Chrome Legs 88" Long. Serious Buyers Only.
866-8898

ARONSON FURNITURE COMPANY
MAGAZYN MEBLOWY
ZE ZNIŻKĄ DO 50%
OTWARTY DLA PUBLICZNOŚCI CODZIENNIE 10-7; NIEDZ. 11-5
3333 WEST 47th PLACE
Tel. 927-3405 Wewn. 443 • Mówimy Po Polsku

★ Domy

PRZEZ WŁAŚCIELCIELA
3 sypialniowy ranch, murywany wener, tynk, podłogi z twardego drewna. 1/2 basenu. Garaż na 2 auta. 153 x 132. Mieszka się jak na wsi na NW przedmieściu po umówieniu:
(312) 537-9484

BOGAN AREA
2 story brick Georgian corner lot will be sold by August 1st.
By appointment call:
460-6282 or 599-9166

NILES — BY OWNER
7053 W. GRENNAN
(OFF SHERMER)
9 rm. brick split level. Attached 2 1/2 car gar. Gas hot water heat, central A/C, 4 bedrooms, 3 full baths, 11 closets, L.g. eat-in kitchen w/built-in appliances, paneled family rm w/ fireplace & wet bar, paneled recr. rm and separate laundry/work shop in basement, rm. for in-laws, low taxes. Priced at \$157,900 poss. financing.
Call: 966-5897

W OKOLICY 5500 S. McVICKER
Dwu-sypialniowy z możliwością rozbudowy murywany dom, 40-stopowa parcela. Trzecia sypialnia wykończona. 1 1/2 łazienki. Centralne ogrzewanie. Gazowe ogrzewanie, pełen basement. Garaż murywany na 2 auta. Tylko przez umówienie dzwonić w języku angielskim.
586-6512

4 bdrm, 1 bath, aluminum sided 2 c gar. Space heat. In Palmer Square area.
Price \$17,900.
236-5149 — before 6 p.m.
After 6 p.m. — 655-4896

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE ogrzewane z prądem i gazem. Okolica St. Louis — North Ave. 438-5266.
CHICAGO AVE. i LEAVITT. Na trzecim. 5 pokoi dorosłym. 991-2183

4 POKOJOWE MIESZKANIE Z 2 SYPIALNIAMI W BASEMencie
Gazowe ogrzewanie z ścianami 2900 W — 2800 N. \$180 miesięcznie plus depozyt asekuracyjny. Wolimy dorosłych.
823-5505 dzwonić po angielsku.

W SCHILLER Park, umeblowane mieszkanie dla mężczyzny. Wolne od 1 sierpnia. 376-8781 albo weekendy. 678-3858.

4-POKOJOWE mieszkanie, nieumeblowane — 2 sypialnie. Lokator sam opłaca użyteczności. Trzecie piętro z frontu. Iowa i Rockwell. 421-0778.
4 ROOMS, 2 bedrooms, heated. Very good transportation. Belmont-Harlem. 889-0550 after 6 P.M.
CICERO — IRVING. 5 pokoi \$270.00 392-2065 8 — 10 P.M.

★ Biuro Do Wynajęcia
BIURO DO WYNAJĘCIA. 5434 W. Fullerton. 700-kw-stóp. Świeżo odnowione. W polskiej okolicy. Umieści wana czynsz. 622-2300

★ Garage Do Wynajęcia
WYNAJMIĘ garaż. Jackowo 772-9630

Kupujcie lub Prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

★ AUTO
KUPUJEMY używane samochody.
283-7363

'70 BUICK SKYLARK, dwu drzwiowy, 6 cylindrów, automatyczna transmisja \$675.00. Mrs. Kurowska: 251-5300. Wilmette, IL.

'79 CHEVETTE, 4 cylindry, automatyczna transmisja, ochładzany. Zupnie jak nowy. \$3,850.00. Miss Sonia: 251-5300. Wilmette, IL.

'79 FIAT STRADA, Trzy drzwiowy 5-cio biegowa transmisja, FM, jak nowy \$2,850.00. P. Kurowska: 251-5300. Wilmette, IL.

'78 COUGAR, 2 drzwiowy, całkowicie wyekwipowany \$2,975.00. P. Sonia: 251-5300. Wilmette, IL.

★ MEBLE

★ Kontraktorzy

PRZERABIAMY KUCHNIE
Łazienki, zakładamy drzwi, okna aluminiowe. Budujemy i remontujemy werandy i garaże. Wykańczamy baseny. Malujemy.
286-0864 albo 622-3184
DZWONIC PO 5 PO POL.

Dachy — Fugowanie
Obicia Aluminiowe — Rynny
Beton — Daszki — Okna Sztormowe
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy — Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959/Dołowy: 775-6644

WSZELKIE PRZEROBKI I ODNOWY
• Dachy • Siding • Scianowanie • Werandy • Stolarka • Prace Murarskie
Miesięczne Spłaty
Z Gwarancją i Ubezpieczeniem
TEL.: 583-6713

★ Malowanie

MALUJEMY i remontujemy.
772-9630

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio. 736-5605.

★ Kondominium

WPROWADZAJĄCA CENA — CENA WŁASNYCH KOSZTÓW

2 sypialniowe kondominium z balkonem. Mieszkanie większe od wielu 3 sypialniowych. Przestronny widok horyzontu miasta. Pieszy dystans do Golf Mill. Dzwonić do Frydzia.

HIGHLAND TOWERS
635-6808

ELEGANCJA I SPECJALNE FINANSOWANIE PRZEZ WŁAŚCIELCIELA

Architektoniczny majstersztyk. Penthouse z 4-ma olbrzymimi sypialniami, 3 1/2 łazienki oraz 2 prywatne sun-decks, jedna wychodząca z głównej sypialni. Panoramiczny widok horyzontu chicagowskiego, kominek, obniżona bawialnia, kuchnia z miejscem na posiłki, oddzielne kwatery dla służącej lub dla gości. Wyceniony na sprzedaż za tylko \$159,000
Pytać o Frydzy
TEL.: 635-6808

KONDOMINIUM 1-SYPIALNIOWE MIESZKANIE UPRZEDNIO POKAZOWE

Projektowane przez zawodowych projektantów, łącznie z dywanami, draperiami, malowaniem i oświetleniem. Całkowicie wyposażona kuchnia, oddzielna jadalnia, Mieszkanie mieści się w budynku nad jeziorem. Piękny krajobraz. \$79,500.

Właściciel zaaranżuje dogodnie warunki finansowania.

HOLLYWOOD TOWERS
TELEFONOWAC DO EWY.
728-1864
5701 N. Sheridan Rd.

POŻYCZKA NA NIŻSZY PROCENT OD RYNKOWEGO

1 sypialniowe kondominium z balkonem. Rozległy widok miasta. Większe od wielu mieszkań 2 sypialniowych. Miejska komunikacja. Dzwonić do: FRYDZIA

HIGHLAND TOWERS
635-6808

Lacy Layering!



7588

by Alice Brooks

Welcome the seasons with a lacy topping, great for separates! Pretty flower bands create a striped effect against mesh background. Crochet this quickie vest of 2 strands bedspread cotton in a bright color. Pattern 7588: directions for sizes 8-14 incl. \$2.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to: Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. Catch on to the craft boom! Send for our NEW 1981 NEEDLECRAFT CATALOG. Over 172 designs, 3 free patterns inside. \$1.00
ALL CRAFT BOOKS. \$2.00 each All Books and Catalog—add 25¢ each for postage and handling.
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
129-Sweater Fashions-Sizes 38-56
128-Quick 'n' Easy Transfers
126-Envelope Patchwork Quilts
125-Thrifty Crafty Flowers
121-Pillow Show-Offs
118-Crochet with Squares
117-East Art of Needlepoint
114-Complete Afghans
112-Prize Afghans
111-Easy Art of Hairpin Crochet
110-16 Jiffy Rugs
108-Instant Macrame
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Federalna Ława Przysięgłych Rozpoczęła Śledztwo

W Sprawie Inspektorów Miejskich
Oskarżonych o Przekupstwo

Federalna Ława Przysięgłych prowadzi śledztwo mające na celu zbadanie sprawy podejrzenia, że inspektorzy miejscy, odpowiedzialni za kontrolę instalacji wentylacyjnych w przedsiębiorstwach usługowych i przemysłowych, nie wymagali przestrzegania przepisów, w zamian za odpowiednią łapówkę.

Podano już wiadomość, że jeden z inspektorów został powołany do zeznań, szereg innych również otrzymało wezwanie sądowe. Wielka Ława Przysięgłych zwróciła się również do odpowiedniego departamentu w administracji miejskiej żądając przekazania wszystkich dokumentów związanych z pracą tego departamentu w okresie poprzedzającym rok 1979.

Nick Fera, zastępca komisarza miejskiego departamentu "Inspectional Services" (dawniej departament budynków), potwierdził tę wiadomość o śledztwie zaznaczając, że większość inspektorów jest poddana śledztwu. Śledztwo rozpoczęło się kilka miesięcy temu.

Inspektorzy, o których tu mowa od-

powiedzieli są za kontrolę i wydawanie pozwoleń na prowadzenie interesów firmom, które muszą korzystać z urządzeń powodujących dym. Sprawdzają oni pomieszczenia tych firm upewnając się, czy zainstalowane tam wentylatory odpowiadają przepisom opracowanym przez miasto. W sumie inspektorzy odpowiedzialni są za urządzenia wentylacyjne w przynajmniej 26,000 firm. Kontrole przeprowadzane są każdego roku.

Z chwilą, gdy inspektorzy stwierdzą, że urządzenia nie odpowiadają przepisom, zainstalowanie nowych lub naprawienie starych, pociąga za sobą poważne koszty. Dlatego też właściciele zainteresowani tą sprawą starają się "obejść" prawo i łapówki uważają za konieczne koszty związane z prowadzeniem swego przedsiębiorstwa. Tak przynajmniej twierdzi jeden z właścicieli firmy zajmującej się instalowaniem urządzeń wentylacyjnych.

Nie podano terminów przesłuchań świadków i nie wiadomo, kiedy śledztwo zostanie zakończone.

Nowe Formularze Podatkowe Wyslane Będą w Terminie

W związku z zatwierdzeniem projektu proponowanych przez mayorę Jane Byrne podwyżek podatków miejskich, w biurze kontrolera miejskiego Daniela Grima trwają przygotowania do rozesłania w terminie nowych formularzy podatkowych dla wszystkich przedsiębiorstw i punktów handlowych oraz usługowych.

Zastępująca Daniela Grima, Annette Ptak udzieliła na ten temat szczegółowych informacji. Na terenie Chicago około 150,000 punktów handlowych i usługowych otrzyma jeszcze przed 1 sierpnia nowe formularze, które wypełnia się przy przekazywaniu do kasy miejskiej zebranego podatku od sprzedaży detalicznej.

Przywódcą Gangu Skazany Na 2 Lata

Michael Jenkins, 32, zam. 4639 S. Wabash Ave., został skazany na 2 lata pozbawienia wolności za brutalne pobicie mieszkańca osiedla Robert Taylor Homes, Waltera Forda, 20.

W czerwcu Jenkins, znany policji jako przywódca gangu ulicznego na pld. stronie miasta, zacepił Forda i po sprawdzeniu przez towarzyszących mu członków gangu czy chłopak nie posiada przy sobie broni, złożył mu propozycję wstąpienia do gangu. Po odmowie Forda Jenkins rozpoczął bić ofiarę a "przybocznik" szefa również wzięli udział w skatowaniu Forda. Policja położyła kres bójce, aresztując Jenkinsa.

Aresztowano Podpalacza

Policja aresztowała 60-letniego Johna Richardsona pod zarzutem podpalenia budynku przy 635 W. Barry Ave., w sobotę rano. W pożarze śmierć poniosły 4 osoby a 20 odniosło obrażenia.

Aresztowany był przejściowym gościem tego hotelu, w którym mieszkała jego przyjaciółka. Nie wiadomo na razie czy podpalenie było wynikiem jego złości do przyjaciółki czy do innego rezydenta budynku. Richardson został zatrzymany w areszcie bez prawa opłaty kaucji.



CHICAGO. — Tenisowa kobieca reprezentacja Stanów Zjednoczonych prezentuje puchar Wightmana, jaki zdobyła po zwycięskim meczu z Anglią. Mecz ten rozegrany był na terenie chicagowskim w International Amphitheatre.



WARSZAWA. — Wicepremier M. Jagielski (P) rozdaje autografy w czasie przerwy w obradach Zjazdu ZPZR.

O 3 Proc. Wzrośnie Podatek Miejski Od Rachunków Za Gaz

W czasie poniedziałkowej sesji Rady Miejskiej uwaga prasy i opinii publicznej skupiona była przede wszystkim na sprawie propozycji mayorę Jane Byrne mającej na celu ratowanie systemu transportu publicznego. Nie można się temu dziwić, bowiem zatwierdzenie przez aldermanów tej propozycji odczuje głównie podatnik zamieszkały w mieście, na własnej kieszeni.

Na tym samym posiedzeniu, prawie nie zważona przez opinię, przeszła jednak jeszcze jedna propozycja pani mayor, propozycja również obciążająca budżet przeciętnego mieszkańca i również dotycząca podwyższenia podatku. Mowa tu o zatwierdzonej w poniedziałek podwyższeniu podatku pobieranego przez miasto od rachunków płacanych przez odbiorców gazu dostarczanego przez Peoples Gas Light & Coke Co. Do tej pory podatek ten wynosił 5% a od 1 sierpnia podniesiony zostanie do 8%.

Jak podano z dyrekcji People Gas, Light & Coke Co. urzędnicy, jeszcze przed zatwierdzeniem wprowadzenia

podwyżki, przygotowywali w rachunkowości tabele obliczeniowe już z nowym narzutem podatkowym.

Przedstawiciel People Gas tłumaczy, że właściciel mieszkania 6 izbowego, który rocznie płacił za zużycie gazu \$963 obecnie musi być przygotowany, że zapłaci o \$30 więcej.

O podniesieniu tego podatku miejskiego mówiono już od czasu, kiedy mayor i Rada Miejska zdecydowali zwiększenie wydatków budżetowych o \$28 mln. Nie można jednak było wcześniej zatwierdzić podwyżki podatku miejskiego od rachunków płacanych przez mieszkańców zakładom użyteczności publicznej, aż Legislatura stanowa nie da "zielonego światła". Stało się to możliwe w końcu czerwca, kiedy ustawodawcy zatwierdzili ustawę zezwalającą władzom miejskim na regulowanie, we własnym zakresie, wysokości podatków na terenie Chicago.

Jak podaliśmy wyżej, nowe obliczenie podatkowe od należności za zużycie gazu będzie uwzględnione już w rachunkach od dnia 1 sierpnia.

Wstrzymano Rozmowy w Sprawie Sprzedaży Bondów Miejskich

Chaos na giełdach i prawne zastrzeżenia co do legalności zatwierdzonych nowych podatków miejskich spowodowały, że delegacja Ratusza, w skład której wchodziłi eksperci finansowi — kontroler miejski Daniel J. Srim, dyrektor budżetowy F. Tim Witsman i doradca Stanley Garber — zostali odwołani z Nowego Yorku i ich rozmowy w instytucjach klasyfikujących bondy zostały odłożone na termin późniejszy.

Jak podano z Ratusza, władze miejskie postanowiły zaczekać, aż sytuacja

\$300 Tysięcy Odszkodowania w Sprawie Oak Brook

W ubiegłym roku, znany kolumnista dziennika "Sun Times" Mike Royko, w swej kolumnie opisał sprawę uprzednie rasowych mieszkańców bardzo ekskluzywnego przemiaścia Oak Brook.

Sprawa polegała na tym, że na przedmiocie tym rodzina Williama Phillipsa kupiła okazałą rezydencję za \$675,000. Ponieważ jednak poprzedni właściciel domu i mieszkańcy przedmięcia dowiedzieli się, że Phillipsowie są Murzynami, postanowili za wszelką cenę pozbyć się "intruzów".

Próbowano przekonać nowych właścicieli o pomyśle w cenie domu itp. Sprawa została oddana do sądu i właśnie w środę, sędzia federalnego sądu okręgowego Prentice H. Marshall wydał wyrok w sprawie.

Na podstawie wyroku, milionerka i była właścicielka domu, Jorie Butler Kent, oraz organizacja zrzeszająca mieszkańców Oak Brook — Hunter Trails Community Association, muszą zapłacić \$300,000 odszkodowania rodzinie Phillipsów. Każda ze stron zapłaci po \$100,000 odszkodowania oraz pokryje koszty sądowe, adwokatów obu stron i koszty związane z problemami, jakie miała poszkodowana rodzina w znalezieniu odpowiedniego mieszkania w okresie trwania przewodu sądowego. Phillipsowie sprzedali bowiem dom, jaki posiadali na innym przedmięciu, i nie mieli do słowności, gdzie się podział.

William Phillips jest właścicielem kilkunastu stacji zajmujących się myciem samochodów na terenie metropolii chicagowskiej. Miał na tyle gotówki, że mógł pozwolić sobie na kupno kosztownej rezydencji. Sędzia wydając wyrok stwierdził, że potraktowanie Phillipsa było szczególnie ohydne i skandaliczne. Winę potwierdza fakt, że oskarżeni działali z premedytacją.

Kontrolerzy Ruchu Powietrznego Odrzucają Projekt Kontraktu

Kontrolerzy ruchu powietrznego, zrzeszeni w Professional Air Traffic Controllers Organization (PATCO), przesyłają przez pocztę swoje głosy za zatwierdzeniem lub odrzuceniem kompromisowego projektu nowej umowy o pracę. Wypracowany on został z wielkim trudem i podpisany w ostatniej chwili — aby zapobiec strajkowi — przez prezesa PATCO, Roberta Poli, w dniu 22 czerwca, dosłownie na kilka godzin przed zapowiedzianym rozpoczęciem strajku.

Egzekutywa PATCO zwróciła się z apelem do swych członków, których jest 15,000 na terenie całych Stanów, aby odrzucili ten projekt kontraktu, ponieważ nie spełnia on absolutnie żądań wysuwanych przez kontrolerów ruchu powietrznego.

Wszystko wskazuje na to, że apel egzekutywy i jej opinii o warunkach proponowanego układu zbiorowego, podzielają członkowie. Z okręgu Illinois przesłano już baloty głosujących. 90% członków PATCO na terenie naszego stanu wypowiedziało się za odrzuceniem kontraktu.

Do dnia 29 lipca zakończone zostanie obliczanie głosów przesłanych do centrali w Washingtonie. Przedstawicielka Zarządu Głównego PATCO,

pani Marcia Feldman w rozmowie telefonicznej stwierdziła, że w opinii władz nie ma szans, aby uzyskać wymaganą większość 51% głosujących za przyjęciem propozycji podpisanej w czerwcu przez prezesa Poli. Przewiduje się, że od 85 do 95% głosów padnie za odrzuceniem projektu. Feldman zapytana czy oznacza to przystąpienie kontrolerów ruchu powietrznego do strajku odpowiedziała, że nie wyklucza tej ewentualności, dodając, że oczywiście istnieje nadzieja, iż FAA podejmie negocjacje w celu wypracowania nowej formuły, możliwej do przyjęcia przez członków PATCO.

W FAA istnieje mniej optymistyczne nastroje, — ponieważ z gabinetu rządowego podano, — że władze nie przewidują żadnych dodatkowych pieniędzy ponad zatwierdzoną na ten cel sumą \$40 mln. Wiadomo również, że administracja rządowa przygotowuje się do ewentualnego strajku, opracowując specjalny program ograniczenia do minimum ruchu samolotów w rozkładach krajowych. Gdyby doszło do strajku, połączenia lotnicze ograniczone byłyby o co najmniej 50% w ruchu pasażerskim a jeszcze większe ograniczenia musiałyby wprowadzić w ruchu towarowym.

Najwięcej Pożarów Wznecają Dzieci w Wieku Od 8 Do 12 Lat

Chicagoński departament policji stwierdza, że coraz więcej pożarów, powstających wskutek podpalenia — wznieczonych jest przez nieletnie dzieci. Stwierdzono, że w wielu wypadkach pożary te wzniesione są nieumyślnie, ponieważ dzieci "eksperymentują" z zapalnikami w opuszczonych domach-ruderach. Ilość tych pożarów stale rośnie, stwierdza szef detektywów, odpowiedzialny za śledztwo w sprawie pożarów — William Hanhardt. Bardzo często bywają takie wypadki, że istnieją podejrzenia o celowym wzniesieniu pożaru. Później, bardziej wnikliwe dochodzenia

wykazują, iż sprawcami były właśnie nieletnie dzieci. Wiadomo jednak, że istnieje również wiele wypadków, w których pożar wzniesiony jest przez członków bandy ulicznej, lub też osobę, która w ten sposób pragnie zemścić się bądź to na właścicielu danego domu, bądź na jego mieszkańcach.

Ze względu na to, że w wielu dzielnicach naszego miasta pożary wybuchały zbyt często, rozpoczęto krajową na szeroką skalę akcję walki z pożarami. Władze i Straż Pożarna starają się zapobiec pożarom przez odpowiednie uświadomienie społeczeństwa, które będzie współpracowało z władzami. Chodzi tu o informowanie odpowiednich czynników o podejrzanym osobach, które kręciły się niedaleko podpalonego obiektu, lub o ludziach, którzy mogą wynieść korzyść

z podpalenia danej posiadłości.

Stwierdzono, iż szczególnie w pewnych dzielnicach miasta, jest wiele wypadków wzniesienia pożarów po to, aby otrzymać od kompanii ubezpieczeniowych odpowiednie odszkodowanie. Najwięcej takich pożarów zanotowano w dzielnicy zwanej "Uptown-Edgewater".

W dzielnicy tej w ostatnich kilku latach w wyniku pożarów straciło życie bardzo wiele osób. Niektóre z pożarów wzniesione były celowo, z chęci zemsty lub korzyści materialnych.

Chicagoński wydział policji przygotowuje obecnie swych funkcjonariuszy do skutecznej walki z pożarami, oraz uczy ich właściwych metod przeprowadzania śledztwa. Kurs taki ukończyło już 700 policjantów. Kurs prowadzony jest przez przedstawiciela Law Enforcement Department, Williama Słowińskiego.

Ze statystyk krajowych dowiadujemy się, że w roku ubiegłym na skutek celowo wzniesionych pożarów zginęło 7,500 osób, natomiast szkody osiągnęły cyfrę 4.2 biliona dolarów. Niestety, ale władze krajowe stwierdzają, że ilość pożarów wzniesionych celowo, rośnie z miesiąca na miesiąc, z roku na rok. "Plagą" tą zarażają się nawet mieszkańcy bogatych przedmieść, którzy wolą spalić swą posiadłość zamiast ogłosić bankructwo.

W Sprawie Przeniesienia Biur Wydziału Opieki Społecznej

Pisaliśmy poprzednio o sprawie zawarcia przez Stanowy Wydział Opieki Społecznej umowy faworyzującej przedsiębiorcę Maurice R. Kaya wynajmując od niego lokale na dzielnicowe biura zasłków społecznych. Obecnie nazwisko Maurice R. Kaya znów wypłynęło, w związku z planami przeniesienia z budynku przy 412 N. Milwaukee Ave. biur tego Wydziału do nowego pomieszczenia przy 1871 N. Clybourn Ave. Okazuje się, że budynek, do którego mają być przeniesione biura z Milwaukee Ave. jest własnością korporacji kontrolowanej przez Maurice R. Kaya. Budynek ten jest pozostałością po dawnej fabryce i stoi od kilku lat pusty. Powierzchnia, mająca być użyta na biura, wynosi 24,000 stóp kwadratowych i wymaga generalnego remontu. Stanowy Wydział Opieki Społecznej podpisał umowę o wynajem tego zrujnowanego budynku na lat pięć za ogólną sumę komornego \$879,581 i zobowiązał się przeprowadzić remont, którego koszt obliczono na sumę \$452,000.

W sprawę tę wkraczał stanowy prokurator generalny Tyrone Fahner, który postanowił uzyskać tymczasowy nakaz sądowy wstrzymujący planowane przeniesienie biur z Milwaukee Ave. do budynku na Clybourn i przeprowadzenie dokładnego śledztwa w sprawie podpisanej umowy, wyraźnie faworyzującej Maurice R. Kaya.

W czasie, kiedy w biurze prokuratora przygotowywano materiały do wystąpienia w tej sprawie do sądu, w budynku stanowym przy 160 N. La Salle Str. około 50 osób korzystających z zasłków, demonstrowało przeciwko przeniesieniu biur z Milwaukee.

Demonstranci żądali widzenia się z gubernatorem Jamesem Thompsonem aby osobiście przedłożyć mu swój protest. Twierdzą oni, że nowy budynek zagraża bezpieczeństwu życia ludzkiego a także ulokowany jest za dala od tras środków publicznej komunikacji, z której korzystają interesanci biur, których nie stać na luksus posiadania własnego samochodu.

Gubernator James Thompson nie mógł spotkać się z demonstrantami, ponieważ w tym czasie nie było go w Chicago. Przebywał w Miami na Florydzie, biorąc udział w posiedzeniu komisji prezydenckiej, prowadzącej publiczne przesłuchania na temat przestępstw kryminalnych.

Katastrofa Na Przejeździe Kolejowym

Na przejeździe kolejowym na przedmieściu Round Lake miała miejsce katastrofa, w której zginęła jedna osoba. Wóz-śmieciarka przejeżdżał przez tor kolejowy i został uderzony przez nadjeżdżający pociąg osobowy.

Kierowca śmieciarki zginął na miejscu. Był nim Robert Schroeder, lat 24, pracownik firmy Thompson Dis-

posal Inc. w Round Lake. Świadkowie katastrofy zeznali, że światła ostrzegawcze na przejeździe kolejowym działały prawidłowo i wydaje się im, iż kierowca nie potrafił opanować samochodu, mając trudności z zatrzymaniem go. Śledztwo nadal trwa. W katastrofie zostały ranne trzy inne osoby, ale po otrzymaniu pierwszej pomocy w najbliższym szpitalu, zostały wypuszczone do domów.